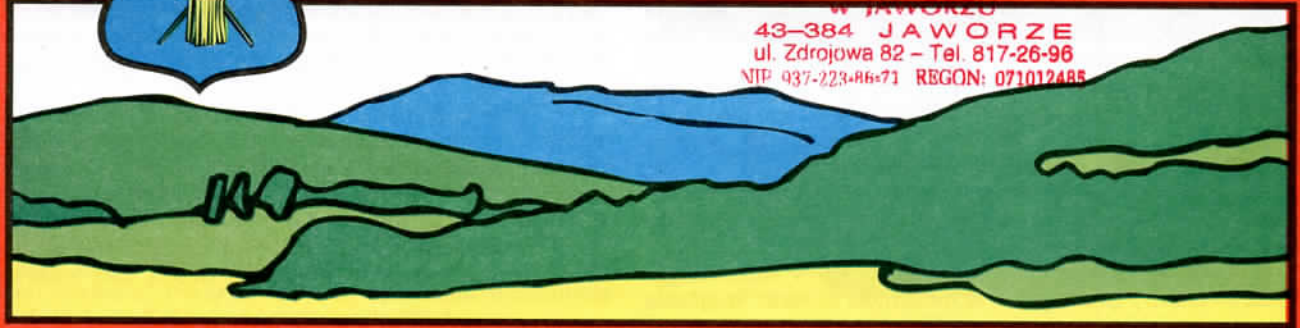


ECHO JAWORZA

43-384 JAWORZE
ul. Zdrojowa 82 - Tel. 817-26-96
NIP 937-223-86-71 REGON: 071012485



GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK ★ Rok VIII ★ Nr 89 ★ czerwiec '99 ★ 1,00 zł ★ Nakład 550 egz. ★ ISSN 1234-6853



**Pobyt Papieża w Polsce
dostarcza wzruszeń
wielu wiernym**

W Wadowicach

Nie ma solidarności bez miłości

Dwa spotkania z Papieżem

W sobotę 5 czerwca 1999 roku **PAPIEŻ JAN PAWEŁ II** rozpoczął swą szóstą pielgrzymkę do Ojczyzny. Na gdańskim lotnisku Rębiechowo powitały Go tłumy wiernych oraz najwyżsi dostojnicy kościoła i państwowi. W całym kraju na Jego cześć zabiły uroczystości dzwony, a przed telewizorami zasiadły dziesiątki milionów ludzi, pragnących w taki sposób współuczestniczyć w tym doniosłym wydarzeniu. Trasa tego najdłuższego papieskiego pielgrzymowania, trwającego aż do 17 czerwca, wiodła przez wiele miejscowości. W uroczystych nabożeństwach każdorazowo brały udział setki tysięcy osób. Myślą przewodnią tegorocznej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski były słowa Ewangelii św. Jana - "BÓG JEST MIŁOŚCIĄ". Głęboko zapadły w serca i umysły słowa Piotra naszych czasów - *aby nikomu nie zabrakło dachu nad głową i chleba na stół, by wszyscy czuli się bezpiecznie...* Obecny pontyfikat wypełniony jest pielgrzymkami misyjnymi, w czasie których głoszona jest "DOBRA NOWINA". Dokument "TERTIO MILLENIO ADVENIENTE", przygotowujący chrześcijan na trzecie tysiąclecie, zawiera wezwanie do głębokiego rachunku sumienia. Tak niezbędny światu ekumenizm przewija się w treściach licznych encyklik oraz innych papieskich dokumentach duszpasterskich.

cd. patrz str. 2

W Boże Ciało

- Lucjan Rydel -

*Jak lipy, w których letni wiew drzemie,
Z podniesionymi stojące ramiony,
Tak ksiądz ramiona zdał się mieć olbrzymie,
Kiedy monstrancji krąg rozpromieniony dźwignął.*

*I była w kadzidlany dymie jak drugie słońce,
W cztery świata strony zwracał ją
Ponad mnóstwem ludu zgietym,
I zaczął: Przed tak wielkim Sakramentem !*



Boże Ciało - ołtarz w amfiteatrze w Jaworzu

Pierwszy raz Jan Paweł II gościł w ojczystym kraju w 1979 roku. Odwiedził wtedy kilka miast, łącznie z rodzinnymi Wadowicami. Naród polski przeżywał trudny zmierzch gierkowskiej dekady, a jednocześnie radował się z wyboru swego rodaka na tron Stolicy Apostolskiej. Wielkie rzesze wiernych witały Go wszędzie z entuzjazmem. I ja również pośpieszyłem do niedalekiej miejscowości papieskiego urodzenia, aby nabrać wiary i nadziei do dalszego życia. I tak się też stało. Wracałem do domu pokrzepiony na duchu i z radością w sercu, nie przypuszczając, że po dwudziestu latach znowu spotkam się tutaj z Papieżem.

Zanim opowiem o tym zmiennym w moim życiu wydarzeniu, pragnę Szanownym Czytelnikom przypomnieć garść faktów z życia Ojca Świętego.

Karol Wojtyła urodził się w roku 1920 w Wadowicach. Po zdaniu matury gimnazjalnej w rodzinnym mieście, studiował na Wydziałach Filozoficznym i Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia te przerwała okupacja hitlerowska w czasie której pracował ciężko m.in. w kamieniołomach. Po wojnie kontynuował naukę i uzyskał habilitację, a następnie profesurę. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1946 roku. Prowadził działalność naukową i literacką. W latach 1946-48 studiował w Rzymie oraz prowadził działalność duszpasterską we Francji, Belgii i Holandii. Został biskupem i arcybiskupem metropolii krakowskiej. Pełnił liczne funkcje w Konferencji Episkopatu Polski. W roku 1967 z rąk Papieża Pawła VI otrzymał kapelusze kardynałski. Uczestniczył również bardzo ofiarnie we wszystkich sesjach II Soboru Watykańskiego. W dniu 16 października 1978 roku wybrany został na 264 papieża, przyjmując imię Jana Pawła II. Pierwszą podróż duszpasterską odbył w roku 1979 do Republiki Dominikańskiej i Meksyku, zaś w marcu tego roku ogłosił swą pierwszą encyklikę "REDEMPTOR HOMINIS" – odkupiciel człowieka, w której wskazywał podstawowe kierunki działalności społeczności katolickiej, co czynił także w wielu innych opracowanych przez siebie homiliach, orędziach, apelach i przemówieniach. Dwukrotnie dokonano na Jego życie nieudanych zamachów. Jest wielkim miłośnikiem przyrody i zwolennikiem turystyki. Uwielbia Tatry i Mazury.

Wielkim szczęściem dla ludności Podbeskidzia było ujęcie wizyty w Wadowicach w oficjalnym programie tegorocznej papieskiej pielgrzymki. Miała ona miejsce 16 czerwca i trwała zaledwie kilka godzin. Przygotowania do niej były bardzo intensywne i różnorodne. Oto np. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielsku-Białej ordynariusz Diecezji Bielsko-Żywieckiej biskup **Tadeusz Rakoczy**, wraz z biskupem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego **Pawłem Anweilerem** dokonał otwarcia wystawy wspaniałego albumu pt. "AŻ PO KRAŃCE ZIEMI", obrazującego duszpasterskie podróże Jana Pawła II. Natomiast w Gminnym Ośrodku Kultury w Tomicach wadowicki kolekcjoner **Zygmunt Kraus** zaprezentował ponad sto unikatowych pamiątek związanych z Papieżem.

I oto mamy ów pamiętny dzień 16 czerwca 1999 r. Jestem w Wadowicach, aby po dwudziestu latach znowu wyczekać na Chrystusowego Namiestnika. O karty wstępu na rynek z doskonałą lokalizacją wystarali mi się krewniacy. Tak więc z korzystnych pozycji, razem z tłumem wiernych, spoglądałem w niebo w oczekiwaniu na papieski helikopter, który nadleciał od strony Starego Sącza. Ojciec Święty, po modłach w Bazylice, pojawił się wśród rozentuzjasmowanych wyznawców Boga i Kościoła. Zapanała wśród zgromadzonych nieopisana radość, łączyła nastroju mieszały się z uśmiechami szczęścia. Padały gromkie okrzyki – "Niech żyje nasz Papież!", "Zostań z nami!", "Jesteś w domu" rozlegał się śpiew nowoczesnego "hymnu" – "Sto lat"... Oblicze Ojca Świętego było również rozpromienione, bo przecież znajdował się w rodowym mieście, wśród swoich – krewnych, znajomych i przyjaciół ze szkolnej ławy. Stąd w Jego homilii znalazło się tak wiele wątków osobistych z lat młodości.

I również stąd z ust Następcy Piotra Apostoła popłynęły do naszych serc i umysłów słowa doniosłe, nawołujące do wzajemnej miłości, pojednania, zgody i przebaczenia międzyludzkiego, tak nam wszystkim potrzebne w dzisiejszych czasach przemocy i tysiącleci. Nie było, bo nie mogło być Jana Pawła II w Jaworzu, ale wszystkie Jego nauki i wezwania odnosily się także do nas jaworzan, wszystkich jaworzan, gdyż Jego nauczanie ma charakter uniwersalny, tak samo zresztą pojmowali przedstawiciele różnych konfesji oraz nacji podczas modłów i ceremonii ekumenicznych w Drohiczyńcu, gdzie m.in. obecny był zwierzchnik

Kościola Ewangelicko-Augsburskiego ks. biskup **Jan Szarek**.

Ta wizyta duszpasterska była, jak wszystkie poprzednie, ogromnie potrzebna całej Polsce i wszystkim Polakom, również Jaworzu i jaworzanom. Może nam wszystkim oświeconym i pokrzepionym w szczególny sposób Słowem Bożym odmienia i poprawia się dalsze losy na lepsze, może my wszyscy i nasi bliźni zmienimy się na lepsze.

Moje pożegnanie z Papieżem Janem Pawłem II było nabożne, a jednocześnie smutne. Wracałem do domu z przeświadczeniem, że uczestniczyłem w czymś wielkim, wspaniałym i niezapomnianym. To drugie wadowickie spotkanie z Głową Kościoła Rzymskokatolickiego i Państwem Watykańskiego zachowam w pamięci na zawsze. Dumając nad nim zastanawiam się, czy Niebios stworzą jeszcze w przyszłości trzecią taką możliwość?

F. K. Szpok

Uczciliśmy Boże Ciało

W czwartek 3 czerwca jaworzańscy katolicy obchodzili ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA, czyli uroczystość NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA PANA. Msza św. odprawiona została o godz. 9.00, a następnie tłum wiernych śpiewający nabożne pieśni ruszył procesyjną trasą do czterech ołtarzy. Wiodła ona Aleją Kościelną, ulicami: Zdrojową, Wapieniczną do Południowej, a powrót do świątyni odbył się przez park. Ołtarze zostały wzniesione przy klasztorze Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny, na parkingu przez młodzież, w amfiteatrze przez strażaków oraz na ul. Południowej przez okolicznych mieszkańców. Wszelkie nabożeństwa połączone z procesjami, które są ważnymi obrzędami liturgicznymi w religii rzymskokatolickiej, a szczególnie w Boże Ciało, mają charakter wielce podniosły i nastrojowy, wzruszający i piękny, do czego przyczynia się także sypanie kwiatów przez dzieci pierwszokomunijne przystrojone w stroje komunijne. I tak też było w Jaworzu, pomimo deszczowej pogody.

Jeśli chodzi o genezę obchodów Bożego Ciała, to wiele szczegółów z nią związanych przynoszą teksty pt. "CUD EUCHARYSTYCZNY BOLSENA – PIERWSZA PROCESJA BOŻEGO CIAŁA", zamieszczone w nr 127 i 128 parafii katolickiej w Jaworzu pt. "OPATRZNOŚĆ". Ja przytoczę parę faktów na ten temat na podstawie "MAŁEGO SŁOWNIKA LITURGICZNEGO" autorstwa niemieckiego teologa i duszpasterza ks. **Ruperta Bergera**.

To uroczystość wspominająca z wdzięcznością ustanowienie przez Jezusa Chrystusa Sakramentu Ołtarza w Wieczerniku. Obchodzono ją początkowo obowiązkowo od 1246 r. w Leodium, a od 1317 r. w całym Kościele Europy Zachodniej w czwartek po niedzielę Trójcy Przenajświętszej. Już wkrótce do mszy św. w tym dniu dołączyła się uroczysta procesja, w której konsekrowana w liturgii mszalnej Hostia jest niesiona w monstrancji przez celebranta. procesja zatrzymuje się przy czterech ołtarzach, gdzie śpiewane są fragmenty Ewangelii o tematyce eucharystycznej. Na zakończenie udzielane jest błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem na cztery strony świata. W ten sposób Kościół staje się widoczny jako pielgrzymujący lud Boży, pokrzepiony w swojej wędrówce ziemskiej mocą Bożego pokarmu.

F. K. Szpok

Kościół protestancki nie obchodzi święta Bożego Ciała. W Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce w tym dniu, corocznie w innym kościele, odbywa się ZJAZD DELEGATÓW BRATNIEJ POMOCY IM. GUSTAWA ADOLFA, którzy dokonują podziału pieniędzy z ofiar zebranych przez wszystkie parafie na braterską pomoc dla parafii, które potrzebują doraźnej pomocy.

Przeważnie jednak zbiórka jest za mała, by zaspokoić wszystkie potrzeby. Po obradach delegatów zawsze odbywa się uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele goszczącym Zjazd.

W diecezji cieszyńskiej w tym dniu odbywa się leśne nabożeństwo przy "Kamieniu" na Równicy na pamiątkę czasów kontrreformacji, kiedy to ewangelicy śląscy musieli swoje nabożeństwa urządzać w ukryciu, często właśnie w lasach.

Z prac Zarządu Gminy Jaworze

W okresie od ostatniego wydania "Echa Jaworza" Zarząd Gminy między innymi:

1. Przyjął informację o realizacji uchwał Rady i Zarządu Gminy
2. Przyjął informację o realizacji zadań inwestycyjnych gminy w 1999 roku.
3. Zatwierdził do realizacji formę i treść tablic informacyjnych dotyczących "Parku Pilsudskiego" w Jaworzu.
4. Wydawał postanowienia dotyczące spraw podatku od spadku i darowizn.
5. W oparciu o opinie dwóch Komisji Rady Gminy Zarząd nie zaakceptował wstąpienia do Stowarzyszenia "Region Beskidy".
6. Wydawał postanowienia w sprawach czynszów za najem lokali mieszkalnych.
7. Przyjął propozycję podjęcia przez Radę Gminy uchwały o zasadach odpłatności za usługi opiekuńcze.
8. Powołał skład Rady Budowy Kanalizacji jako zespołu społeczno-doradczego w związku z uruchomieniem prac związanych z przyłączami do kolektora głównego kanalizacji.
9. Rozpatrywał propozycje prawa pierwokupu gruntów na terenie gminy przedstawionych przez komornika w Bielsku-Białej. Sprawa do dalszego rozeznania.
10. Przyjął informację o stanie spraw związanych z wnioskiem Gminy Żydowskiej w sprawie nieruchomości gruntowych będących we władaniu gminy.
11. Przyjął informację z wizyty oficjalnej delegacji gminy Jaworze do Haag am Hausruck w Austrii.
12. Przyjął informację o obchodach Dnia Holenderskiego w Jaworzu.
13. Przyjął informację o wizycie grupy z włoskiej gminy Cassola w Jaworzu.
14. Przyjął do rozpatrzenia wnioski w sprawie zakupu urządzenia do produkcji masy asfaltowej, w celu wykonywania we własnym zakresie dalszych remontów.
15. Omawiał sprawy reorganizacji opłat targowych za handel na terenie amfiteatru.
16. Podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na udział gminy w działaniach komunalizujących przedsiębiorstwa PPKS.
17. Omawiał inne bieżące sprawy.

Wójt Gminy Jaworze - Czesław Wierzbicki

Inwestycyjne decyzje Zarządu

Po zasięgnięciu opinii Komisji Polityki Gospodarczej i Przestrzennej, Budownictwa, Ochrony Zabytków, Komunikacji i Transportu Zarząd Gminy Jaworze zdecydował, że ze środków budżetowych przeznaczonych na realizację zadań inwestycyjnych w roku bieżącym będą wykonane następujące zadania:

1. Zorganizowano przetarg, zgodnie z posiadanymi środkami finansowymi na remont:
 - ul. Jaśminowej
 - ul. Poprzecznej
 - ul. Wąwóz
 - ul. Świerkowej



- Termin realizacji tych remontów - 30 września 1999 roku.
2. Ogłoszono przetarg na chodnik przy ul. Waplenickiej z terminem realizacji 15 września 1999 r. Przetarg zgłoszony do Biuletynu Zamówień Publicznych w Warszawie.
 3. Zlecono wykonanie projektu chodnika przy ul. Szkolnej. Realizacja chodnika do 31 sierpnia br.
 4. Z zakresu bezpieczeństwa ruchu dokonano w uzgodnieniu z Zarządem Dróg Powiatowych oceny stanu, w wyniku czego uzupełniono na jezdniach znaki poziome. Obecnie przystępuje się do uzupełnienia i wymiany zniszczonych znaków drogowych do wysokości środków przeznaczonych na ten cel. Z uwagi na brak środków nie będą w chwili obecnej realizowane progi zwalniające.
 5. W lipcu i sierpniu zostaną odrestaurowane tablice informacyjne znajdujące się na wjazdach do Jaworza. Herby zostały już wymienione.
 6. Przystanki autobusowe zostały wyremontowane pod kątem prac ślusarsko-błacharskich, a do końca czerwca br. zostaną odmalowane.
 7. Amfiteatr - zlecono wykonanie projektu dla firmy Bukowskie-

go z Zakopanego, w czerwcu zostanie ogłoszony przetarg na wykonawstwo. Termin realizacji: 1 września br.

8. Kanalizacja sanitarna - rozliczono zadanie przez NFOŚ i GW na kolektor główny. Obecnie prowadzone są prace związane z przekazaniem majątku jako aport rzeczowy do spółki AQUA. W sprawie przykanalików w chwili obecnej przygotowywane są dokumenty przetargowe z rozdzieleniem realizacji na kilka zadań, począwszy od stacji pomiarowej przy ul. Niecałej, w górę Jaworza do ul. Turystycznej - termin realizacji: 30 listopada br. Pozostałe informacje będą możliwe do uzyskania bezpośrednio od p. **Merty** na posiedzeniu Komisji w dniu 27 maja br. W dniu 31 maja br. na Zarządzie Gminy zostanie zaakceptowany skład Rady Budowy w oparciu o propozycje Rady Gminy.
9. Zlecono do wykonania opracowanie Studium Programu Przestrzennego Gminy Jaworze z terminem realizacji 15 listopada br. oraz Strategia Rozwoju Gminy z terminem realizacji 31 lipca br.
10. W sprawie ochrony zabytków podjęto rozmowy z Wojewódzkim Konserwatorem zabytków, w wyniku czego w roku bieżącym sporządzona zostanie dokumentacja renowacji zabytkowej części cmentarza katolickiego. Do sierpnia zostanie odnowiony pomnik 500-lecia Bitwy pod Grunwaldem w Jaworzu Nałężu. Dalsze prace będą wykonywane po zabezpieczeniu środków w 2000 roku.
11. Wodociąg w Jaworzu Nałężu nie będzie realizowany w roku bieżącym. Przewiduje się, że realizacja rozpocznie się przez spółkę AQUA w 2000 roku. Urząd w tej kwestii będzie w stałym kontakcie z AQUA jako inwestorem zadania, na które gotowy jest projekt i pozwolenie na budowę.

Gmina oczekuje na decyzje w sprawie przyznania dodatkowej dotacji na drogi i potoki w kwocie ok. 1.200.000 zł z funduszu przeciwpowodziowego. Na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze decyzji Ministra Widyka. Inne sprawy realizowane są w ramach posiadanych środków na bieżąco.

Ogłoszenie

Urząd Gminy Jaworze zatrudni na stanowisku Obsługi Rady Gminy **osobę z conajmniej średnim wykształceniem, z bardzo dobrą znajomością obsługi komputera i języka angielskiego.** Preferuje się zamieszkanie w Gminie Jaworze. Blższych informacji udziela dział kadr Urzędu Gminy - nr tel. 817 21 95 wewn. 21



Z prac Rady Gminy

Zaprezentowaliśmy Państwu programy, które zostały w ubiegłorocznych wyborach pozytywnie zweryfikowane. W ostatnim numerze "Echa Jaworza" został całościowo przedstawiony społeczny program pracy Rady Gminy III kadencji przyjęty do realizacji przez mieszkańców na lata 1999-2002. Kolejny raz przybliżyliśmy osoby radnych oraz ugrupowania, jakie reprezentują w Radzie Gminy Jaworze. Pragnęliśmy maksymalnie zbliżyć mieszkańców do radnych oraz radnych do mieszkańców. Opracowanie wszystkich programów różnych ugrupowań w jedną całość miało na celu skonsolidowanie Rady oraz uszanowanie woli wyborców Gminy Jaworze. Materiały, o których piszę, zostały przekazane Zarządowi Gm. z załącznikami - programami wyborczymi i planami pracy powołanych komisji problemowych RG Jaworze. Rada zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym przygotowała wszystkie materiały potrzebne do pracy UG. Radni III kadencji podjęli ciężką pracę dla społeczeństwa Jaworza. By służyć efektywnie w wypełnianiu złożonego ślubowania radni odbyli szereg szkoleń z zakresu prawa, finansów publicznych, organizacji pracy ...

Obecnie dokonujemy podsumowania efektów pracy II kadencji RG Jaworze. Gromadzimy materiały oraz prowadzimy kontrolę zgodnie z przepisami prawa samorządowego korzystając z uprawnień Komisji Rewizyjnej. Działania te są podyktowane brakiem szczegółowego rozliczenia z lat 1994-98 oraz negatywnymi efektami, które ponosimy od początku kadencji.

Rada Gminy pragnie służyć mieszkańcom, ale efekty zależą będą od organu wykonawczego - Zarządu Gminy Jaworza. Obecnie trudno jest stwierdzić, że współpraca jest efektywna oraz rzeczowa. Radni składają w imieniu mieszkańców wnioski, zgłaszają zapytania (interpelacje), pracują w komisjach Rady, **ale nie są pracownikami urzędu** - stanowią władzę ustawo-

dawczą (uchwałodawczą).

Zbiór radnych tworzy Radę Gminy, która podejmuje decyzje w imieniu mieszkańców gminy. Rada Gminy jako struktura kolegialna ma również z woli społeczeństwa prawo kontroli m.in. powoływania i odwoływania Zarządu (Wójta).

Za wykonywaną pracę radni uzyskują częściowy zwrot kosztów – diety oraz ryczałty. Stawki RG Jaworza w stosunku do zgłoszonych projektów regulacji wysokości diet są niskie, i proszę nie dajcie się Państwo manipulować.

Rada, by zmotywować Przewodniczącego Zarządu (czyt. Wójta Gminy) do ciężkiej pracy podniosła w listopadzie ub. r. jego wynagrodzenie o tysiąc dwieście złotych do sumy cztery tysiące pięćset złotych brutto. O tym fakcie "jeden biegający radny" po gminie Jaworze jako nie wspomina (?)

Poruszyłem parę drażliwych tematów, jednocześnie proszę mieszkańców o współpracę oraz pomoc w pracy (służbie) dla lepszego jutra NASZEJ GMINY. Przypominam, że pełnimy dyżury w Urzędzie Gminy w każdy poniedziałek od 13.00 – 15.00 oraz w środy od 10.00 – 12.00, sala nr 15.

Jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi, wnioski, prośby oraz konstruktywną krytykę.

Rada Gminy Jaworza – Andrzej Pilch

Spotkanie

W dniu 31 maja br. doszło do spotkania w Urzędzie Gminy Jaworza przewodniczącego Rady Gminy z członkiem Akcji Katolickiej **F. Durajem**. Pomimo zaproszenia nie przybyli przedstawiciele Stowarzyszenia Obywatelskiego, redaktorzy "GOŃCA JAWORZAŃSKIEGO". W spotkaniu nie uczestniczył również nikt z redakcji "ROTA-AWS".

Pomimo zaistnienia powyższych faktów obecni przeprowadzili godzinną dyskusję, wyjaśniono i określono kierunki pracy Rady Gminy. Wskazano zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne utrudniające pracę RG. Ustalono sposób zapraszania – zawiadomiania na sesję RG oraz omówiono stan prawny związany z materiałami sesyjnymi. Fundamentem tej rzeczowej dyskusji była wypracowana dokumentacja III kadencji Rady Gminy Jaworza.

Należy żałować, iż mimo oficjalnego zaproszenia nie wszyscy zaproszeni przybyli.

Przew. RG – Andrzej Pilch

Włoska rewizyta w Jaworzu

W dniach 24-26 maja br. w ramach rewizyty gościła w Jaworzu 167-osobowa grupa z włoskiej zaprzyjaźnionej Gminy Cassola. Napięty program wizyty przygotowany przez jaworzańskie szkoły, mimo opóźnionego przyjazdu do Jaworza został zrealizowany w całości.

W grupie włoskich dzieci najliczniej reprezentowane były dzieci ze szkoły gimnazjalnej. Ogółem przyjechało 103 dzieci, z czego 62 zamieszkało u rodzin jaworzańskich. W tym miejscu należy wyjaśnić, że początkowo strona włoska nie zakładała takiej możliwości, twierdząc że gmina Cassola jest w stanie pokryć koszty pobytu dla wszystkich dzieci. Uważałem jednak, że przynajmniej w ilości takiej samej jak w październiku ub.r. w Cassoli powinniśmy przyjąć dzieci do naszych rodzin. W dniu 10 kwietnia br. powyższa decyzja została zaakceptowana przez stronę włoską.

Dzień 25 maja 1999 roku obfitował w wydarzenia sportowe. Obydwe nasze szkoły przygotowały atrakcyjny zestaw konkurencji, w których zmierzyły się dzieci jaworzańskie i z gminy Cassola. Były mecze piłki nożnej i siatkowej, quizy i zabawy oraz pokazy lucznicze. Po południu trzy autobusy włoskie wyruszyły na wycieczkę DUŻĄ PĘTLĄ BESKIDZKA pod czujnym okiem przewodnika beskidzkiego **Stanisława Hoczka** oraz **Jana Klisia** i **Mariana Zygmunta**.

Wszyscy uczestnicy wycieczki zachwyceni byli urokami beskidzkiego krajobrazu oraz odmienną od włoskiej kulturą i sztuką ludową (m.in. podziwiano słynne koronki koniakowskie).

Dzień zakończył się miłym akcentem, jakim było wspólne dla blisko 200 dzieci ognisko z tradycyjną kiełbasą, zorganizowane na terenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu. Było ono również okazją do wręczenia jaworzańskim szkołom i gminie okolicznościowych prezentów przez burmistrza **Giovanni Gobato**.

W trakcie ogniska odbyło się także krótkie spotkanie oficjalne, w którym ze strony włoskiej wzięli udział radni gminy Cassola, a Jaworze reprezentowali Wójt Gminy – **Czesław Wierzbicki**, z-ca Przew. RG – **Marian Zygmunt**, Przew. Komisji Współpracy Międzynarodowej – **Jerzy Bisok** oraz dyrektorki naszych szkół – **Maria Strzelczyk** i **Krystyna Szczyпка**.

Burmistrz **Gobbato** poinformował nas, że nie będzie ponownie ubiegał się o stanowisko w wyborach 18 czerwca br. Potwierdził jednak, że w gminie Cassola jest dobry klimat do utrzymania współpracy, a nawet jej sformalizowania w postaci zawarcia umowy. Potwierdził także chęć pomocy charytatywnej dla Ośrodka Zdrowia w Jaworzu i jaworzańskich szkół. Sprawy te będą kontynuowane po wyborach przy dalszym aktywnym wsparciu **Giovanni Gobato**.

26 maja w godzinach rannych cała grupa włoska pojechała Jaworze udając się do Oświęcimia, a następnie do Krakowa i Wieliczki (z noclegiem w Krakowie).

Mimo krótkiego pobytu wszyscy goście z Włoch byli bardzo zadowoleni i deklaruwali chęć ponownych odwiedzin.

Wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnej organizacji i pobytu Włochów w Jaworzu, a szczególnie rodzinom przyjmującym dzieci, bardzo dziękuję za poświęcony czas i zdyscyplinowanie, co miało istotny wpływ na ogólną bardzo dobrą ocenę tego trudnego przedsięwzięcia, wyrażoną w piśmie Burmistrza Cassola do Gminy Jaworze.

Wójt Gminy – Czesław Wierzbicki

– V Dni Holenderskie w Jaworzu – Holenderska Majówka

I znowu nastał nam przepiękny, rozkwiecony maj, najurokliwszy ze wszystkich miesięcy w roku. I znowu też – tradycyjnie już – obchodziliśmy uroczyste (niestety przy kiepskiej pogodzie) kolejny "DZIEŃ HOLENDERSKI" – wielki i radosny, rozśpiewany i roztańczony majowy festyn, na który z nadzieją na dobrą zabawę i różnorodną atrakcję wyczekiwali młodzi i starzy jaworzanie, bowiem przynosi on zawsze dla wszystkich coś miłego i niezapomnianego.

Znamy wszyscy dawne, historyczne zawołanie, aktualne zresztą do dziś "Polak – Węgier dwa bratanki..." Współcześnie, zwłaszcza dla mieszkańców Jaworza, należałoby stworzyć jakieś bardziej aktualne, bliższe naszej rzeczywistości hasło w rodzaju: "Polak – Holender dwa bratanki". A wszyscy dobrze wiemy, że jest to braterstwo w prawdziwego zdarzenia, wypływające z głębi serc bijących podobnym rytmem – serdeczności, przyjaźni, zrozumienia i wszechstronnej dla nas pomocy humanitarnej ze strony ofiarnych Holendrów.

Nasze wzajemne stosunki, trwające od ponad 10 lat, uzewnętrzniały się pod postacią wzajemnych odwiedzin, wymiany zespołów artystycznych oraz wspólnych przeżyć i zadzierzgnięcia się więzów sympatii. Różnorodne holenderskie dary, których szafarzami są **Halina** i **Gustaw Lorkowie**, wspomagały wiele instytucji i osób prywatnych. Za te wszystkie hojne i bezinteresowne dary składamy naszym ofiarnym holenderskim przyjaciółom z głębi serca płynące słowa podziękli i wdzięczności. Nigdy nie zapomnimy ich wielkodusznej dobroczynności.

Jest czwartek 13 maja, godzina 18.00. Przed Ośrodkiem Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym "ZYG MUNT" gości powitał w imieniu władz gminy wójt **Czesław Wierzbicki**, który przedstawił im zebranych członków samorządu gminnego. Podniósł i radosny nastroj wstępnych uroczystości tegorocznych "DNI HOLENDERSKICH" został dodatkowo spotęgowany wesołymi melodiami miejscowej orkiestry pod batutą **Adama Pasternego**. I tak rozpoczął się 5-dniowy okres braterskich dysput, wzajemnego, dogłębnego poznawania się, wspólnych wycieczek krajoznawczych i przemilych zabaw.

Po kolacji w "ZYG MUNCIE", który stał się miejscem stałego zakwaterowania, goście udali się do "SKANSENSU" **Zygmunta Podkówki** na spotkanie z radnymi, które przebiegało w atmosferze szczerych i owocnych rozmów, dotyczących dalszych wzajemnych kontaktów i współdziałań mieszkańców KLUNDERT i Jaworza, trwających już wiele lat i stale pogłębiających się. Gospodarz uraczył przybyłych smakowitymi pstrągami i "jasnym z pianką". Salwy śmiechu wywołał minikonkurs picia na czas

piwa z kufła przez słomkę, którego zwycięzcy otrzymali firmowe czapeczki i koszulki. Przyjęcie umilała wspomniana wyżej orkiestra.

W piątek 14 maja Holendrzy wyjechali na zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce, a w godzinach wieczornych ich chór "POLENKOOR" dał wspaniały koncert w kościele ewangelicko-augsburskim w Jaworzu przy udziale CHÓRU TUTEJSZEJ PARAFII.



Sluchaczy zauroczyli jednakowo, zarówno występy chóru holenderskiego...



... jak i kościelnego chóru jaworzańskiego.

Po koncercie miejscowy chór spotkał się z gośćmi w sali parafialnej, gdzie przy kawie i kołaczach gawędzono o wzajemnych kontaktach.

Sobota 15 maja była dniem szczególnie doniosłym w przebiegu "DNI HOLENDERSKICH". Przed południem część gości odbyła atrakcyjną wycieczkę do Pszczyny, aby zwiedzić tamtejszy zamek, którego wspaniała architektura i wystrój komnat wzbudził uzasadnione zachwyty. W godzinach popołudniowych popisywała się orkiestra dęta wraz z dziewczęcą sekcją rytmiczną z Kóz na czele z orkiestrmistrzem **Stanisławem Wróblem**, dzia-



Zespół muzyczno-taneczny z Kóz bardzo się podobał. Płeć brzydka była szczególnie oczarowana zgrabnymi "taskami"

lająca przy tamtejszym Domu Kultury. Przy zmiennej pogodzie, która nie odstraszała jednak licznych jaworzan od uczestnictwa w tej imponującej i pięknej imprezie, nastąpiło oficjalne otwarcie "V DNI HOLENDERSKICH" oraz przywitanie zacnych gości przez wójta **Czesława Wierzbickiego** i przew. RG **Andrzeja Pilcha**. Władze powiatowe reprezentowali: starosta bielski **Jacek Falfus**, wicestarosta **Antoni Rycak**, wiceprzew. Rady Powiatu **Marian Treła** i przew Zarządu Wspólnoty Gmin Ziemi Bielskiej **Grzegorz Tomaszczyk**. Przybył także wójt gminy Jasienica **Janusz Pierzyna**.

Przewodniczący Rady Gminy, przy wielkim aplauzie zebranych, wręczył insygnia władzy nad naszą miejscowością HONOROWEMU KONSULOWI KRÓLESTWA HOLANDII **Robowi Breetowi**, podkreślając jednocześnie ogromną wagę, jaką wszyscy jaworzanie przywiązują do długoletniej i owocnej współpracy Klundert z Jaworzem, która stale się poszerza i pogłębia oraz ma wielką przyszłość rozwojową.

Wójt Jaworza w swym wystąpieniu, w nawiązaniu do powyższego, stwierdził z dużą satysfakcją, iż pomimo współdziałania wielu miast i wsi holenderskich z polskimi, to jednak żaden z takich "duetów" nie dopracował się jak dotąd tego rodzaju imponującej imprezy corocznej, jak to ma miejsce w naszym przypadku. Analogiczne wątki przewijały się także w obszernym przemówieniu przew. Komisji Współpracy Holendersko-Polskiej **Keesa Hendrikxa**, który też przekazał na ręce Przew. RG He-



Prezes Koła Przyjaźni Holendersko-Polskiej, **Kees Hendrikx**, wylicza zasługi b. przewodniczącego komisji d/s Współpracy Zagranicznej i Krajowej **Jacka Rybarkiewicza** w zacieśnianiu przyjacielskich więzi.

raldykę **Petera Kostera**. Jednocześnie obdarowywano się drobnymi upominkami o charakterze pamiątkowym, ale co ważniejsze – holenderscy przyjaciele przekazali na rzecz uczniów trzy komputery, które wspomogą ich edukację. Zabierał również głos **Jacek Rybarkiewicz**, jeden z inicjatorów naszych wzajemnych kontaktów.



Już nie możemy powiedzieć o naszym tanecznym zespole regionalnym "Małe Jaworze". Kiedy członkowie tego zespołu przestali być małuszkami? Nie do wiary. Należy ich podziwiać za wytrwałość i postępy.

Po części oficjalnej rozpoczęły się występy różnych zespołów artystycznych, a w godzinach wieczorno-nocnych wesoła zabawa przy muzyce orkiestrowej. Doskonałą, wręcz błyskotliwą konferansjerkę prowadził tradycyjnie **Piotr Gibiec**, dawny redaktor telewizyjny, a ostatnio redaktor i rzecznik prasowy przy bielskim RATUSZU. Gromkimi brawami nagradzano i podziwiano TANECZNY ZESPÓŁ Z PRZEDSZKOLA W JAWORZU ŚREDNIM pod kierownictwem **Bożeny Bieńczyk**, MŁODZIEŻOWY FOLKLORYSTYCZNY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA "JAWORZE" ze SP w JAWORZU ŚREDNIM, który prowadził **Andrzej Bieńczyk**, popularny, lubiany i podziwiany ZESPÓŁ MUZYCZNY "STARZY PRZYJACIELE", kierowany od dawna przez cenionego pedagoga **Antoniego Kruczka**, jak również przytaczane powyżej ORKIESTRY.

Z uwagi na kapryśną aurę trzeba było odwołać występy zespołów artystycznych z Brennej i Goleszowa. Na odrębne wyszczególnienie i wielkie uznanie zasłużył sobie swoim kunsztem artystycznym i pięknymi strojami ludowymi HOLENDERSKI ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY, którego występy publiczność



Co kraj to obyczaj – pierwszy raz na naszej scenie oglądaliśmy charakterystyczne regionalne tańce holenderskie.

nagradzała rześnymi oklaskami wymuszając bisowanie. Ten swój pierwszy zagraniczny wjazd sympatyczni artyści mogli uznać za w pełni udany. Zadowoleni mogli być również ze swych występów członkowie chóru "POLENKOOR", który wieczorem koncertował również w Kozach.

Organizatorzy tej atrakcyjnej "HOLENDERSKIEJ MAJÓWKI" pamiętając o *potrzebach ducha* nie zapomnieli jednocześnie o *potrzebach ciała* wszystkich imprezowiczów. Były więc smażalnie i rożna, kioski ze słodyczami i napojami, piwosze delectowali się swym ulubionym napitkiem m.in. w wielkiej beczce. Jednakże naszych rodzimych handlowców *pobili na głowę* Holendrzy. Oto znany nam dobrze **Joop van Westenbrugge**, wraz ze swymi rodakami, urządził wielki namiot, gdzie serwowano przepyszne holenderskie sery, śledzie, wypieki cukiernicze, pikantną grochówkę i aromatyczną kawę. Uroczę i strojne Holenderki, a nawet sam KONSUL HONOROWY częstowali tymi pysznościami obecnych w amfiteatrze. Niestety – kapryśna pogoda studziła zabawowe nastroje, ale i tak chętnych do tańca było sporo.

W niedzielę 16 maja część gości udała się do Oświęcimia, aby zwiedzić to największe cmentarzysko świata i oddać hołd ofiarom faszyzmu, natomiast chór "POLENKOOR" udał się na występy do Szczyrku. Zaś w godzinach popołudniowych nastąpiło w miłej atmosferze *urzędowe* zakończenie "V DNI HOLENDERSKICH" i także pożegnanie. Ale mimo świątecznego dnia, rzewnych pożegnań, wzajemnych życzeń zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności, najrychlejszych ponownych spotkań tu i tam, a nawet przekazywania pozdrowień i pamiątkowych prezentów dla tych, którzy tym razem nie mogli do Polski przyjechać, członków holenderskiej Komisji Współpracy z Jaworzem oraz jaworzańskiej Komisji d/s Współpracy Międzynarodowej i Krajowej czekało jeszcze uroczyste wieczorne spotkanie, które potraktowano równocześnie jako szeroką i dogłębną naradę dotyczącą obecnego stanu wzajemnej współpracy oraz jej perspektyw na przyszłość.

To uroczyste, a jednocześnie robocze spotkanie odbywało się w ORW "ZYGUNT", gdzie goście przebywali i – jak wynika z rozmów z nimi – czuli się tutaj, jak w rodzinnych domach.

Personel Ośrodka pod kierownictwem **Janusza Ignaczyka** stworzył przemiłą atmosferę, serwował doskonale posilki kuchni śląskiej i wychodził naprzeciw wszelkim życzeniom Holendrów. Wielu z nich wyrażało zamiary powracania tu nieraz jeszcze w przyszłości.

Przechodząc do próby zrelacjonowania Państwu przebiegu spotkania muszę zastrzec się, że będzie ono bardzo skrócone, bo gdybym chciał *przebrać na papier* kilkugodzinną dyskusję, spisana na blisko 30 kartkach, plus obszernie uwagi przew. RG **A. Pilcha** i jego zastępcy **M. Zygmunta**, to nie starczyłoby na to cały numer "Echa Jaworza". Powiem marginesowo, że ożywiona – w niektórych momentach – twarda, męska wymiana zdań, nie pozwalała nawet posmakować wielu frykasów, którymi raczyli zebranych kierownik **J. Ignaczyk**. Ja osobiście, zajęty pilnie notowaniem, próbowałem chociaż podziwiać okazałą piramidę owoców tropikalnych, zdobłącą środek stołu.

Na wstępie spotkania przewodniczący RG **Andrzej Pilch** w serdecznych słowach powitał zebranych, szczególnie gości. Następnie przedstawił główne cele, określił kierunki i oczekiwania we wzajemnej współpracy oraz omówił przebieg "V DNI HOLENDERSKICH", po czym wręczył HONOROWEMU KONSULOWI drobne pamiątki, dziękując mu zarazem za współorganizowanie całej imprezy i sprawowanie władzy nad Jaworzem. Podziękowanie złożył także **Jackowi Rybarkiewiczowi**, jednemu z inicjatorów polsko-holenderskiej przyjaźni, oraz wójtowi **Czesławowi Wierzbickiemu**, kierującemu pracami operacyjnymi. Odwzajemniając podziękowania i życzenia – Konsul Generalny **Rob Breet** – wniósł toast narodową pomarańczówką na cześć KRÓLOWEJ HOLANDII i za przyjaźń holendersko-polską oraz przedstawił swych rodaków. Poza wymienionymi Jaworze reprezentowali: **Jadwiga Roik** – fotograf, **M. Zygmunt**, **J. Kukla**, **J. Bisok**, **G. Lorek**, **R. Rucki**, **J. Kliś**, **R. Klim** oraz piszący te słowa. Tłumaczyła **Jolanta Oszek**.

W obszernym wystąpieniu przewodniczący KOMISJI WSPÓLPRACY HOLENDERSKO-POLSKIEJ **Kees Hendriks** scharakteryzował różne aspekty wzajemnej kooperacji, podkreślając zacieśniające się z każdym rokiem przyjacielskie więzy obu społeczności. Holendrzy domagali się dokładnych wyjaśnień dotyczących nierealizowania zadań inwestycyjnych związanych z zadaniem amfiteatru i eksploatacji miejscowych solanek. Wójt tłumaczył zaniechania trudnościami finansowymi gminy, zaś **J. Rybarkiewicz** wskazał na pewną beczynność władz gminnych od lipca 1998 roku. Przew. **A. Pilch** zwrócił uwagę na odbywające się wybory samorządowe, które uniemożliwiły w dużym stopniu zajmowanie się wymienionymi inwestycjami. Znalazł też *Salomonowe* wyjście z impasu, wysuwając propozycję, iż w przeciągu 10 dni Wójt da konkretną odpowiedź Holendrom w tej sprawie oraz że będzie on osobiście odpowiedzialny za kontakty z nimi. Nad sprawą tą trzeba jeszcze będzie gruntownie popracować i wybrać optymalny wariant. Z solankami, na których zagospodarowanie jaworzanie wyczekiwali z wielką nadzieją jest jeszcze gorzej, a raczej beznadziejnie, jako że odwierty zostały zniszczone przez upływający nieubłagany czas.

Następnie plan poczynił KOMISJI D/S WSPÓLPRACY MIĘDZYNARODOWEJ I KRAJOWEJ przedstawił jej przewodniczącą radny **J. Bisok**, zaś program TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JAWORZA i KOMISJI BUDOWNICTWA zreferował prezes **J. Kukla**. **Jadwiga Roik** przypomniała aspekt wręcz historyczny spotkania, jako że dokładnie przed 10 laty w tym samym miejscu i o tej samej porze odbył się analogiczny mityng, czego dowodem są wykonane wtedy przez nią fotografie. Radny **J. Kliś** szefujący Komisji i Promocji Gminy przypomniał wątek holenderski w wyścigach psich zaprzęgów polegający na doskonałej współpracy z prezydentem ŚWIATOWEJ FEDERACJI D/S WYŚCIGÓW PSICH ZAPRZĘGÓW **Addem Hekersem**.

Współprzewodniczący RG i redaktor naczelny "Echa" **M. Zygmunt** scharakteryzował pracę i współpracę informacyjną władz gminy i lokalnego miesięcznika, który przekazywany jest regularnie do Holandii. **G. Lorek** w bardzo emocjonalnym wystąpieniu zwrócił uwagę na ciężką sytuację materialną wielkiej rzeszy ludzi w Polsce oraz osiągnięcia i piętrzące się ogromne trudności w działalności charytatywnej, świadczonej ofiarnie przez Holendrów dla Polaków, w tym również jaworzan.

Wielu dyskutantów zabierało głos po kilka razy, z tym że prawdziwym rekordzistą dyskusyjnym był z konieczności **A. Pilch**, który musiał różne kwestie wyjaśniać, prostować, ukierunkowywać, a nawet mitygować zbyt wielkie emocje. Dłu-

ga debata zakończyła się pomyślnie i przewodniczący mógł raz jeszcze podziękować za dotychczasową współpracę i życzyć jej pomyślnej kontynuacji, a także wręczyć wszystkim Holendrom okazyjne upominki od TMJ i Rady Gminy.

Poniedziałek 17 maja był ostatnim dniem pobytu Holendrów w Jaworzu. Odbili jeszcze atrakcyjny wypad do Cieszyna i Czech, a w godzinach wieczornych, po serdecznym pożegnaniu i uronieniu niejednej łzy żalu za tym, co minęło, udali się w drogę powrotną do swej Ojczyzny.

Franciszek Karol Szpok



Holenderskie komputery

Niedawno uczniów Szkoły Podstawowej im. gen. broni St. Maczka w Jaworzu Średnim spotkała bardzo miła niespodzianka. Otóż dnia 24 maja 1999 roku przedstawiciele holenderskiej gminy Klundert zaprzyjaźnionej z gminą Jaworze odwiedzili szkołę podczas zajęć z elementarnej Informatyki w celu obejrzenia działania sprzętu komputerowego, na który wcześniej przekazali szkole sporą kwotę pieniędzy. Za te pieniądze zakupiono trzy nowoczesne komputery, skaner, drukarkę atramentową, kolorową. Uczniowie już z powodzeniem obsługują ten sprzęt tworząc własne prace. Ponadto, w tym samym dniu, nieco później, R. Breet w obecności G. Lorke przekazał szkole następane trzy komputery, wzbogacając w ten sposób bazę komputerową szkoły. Społeczność uczniowska i nauczyciele są bardzo wdzięczni przyjaciołom z Holandii oraz władzy gminy Jaworze za zorganizowanie przekazania tak drogiego daru na rzecz szkoły. W ten sposób uczniowie mogą już korzystać z nowoczesnego oprogramowania, jak również bawić się. Ponadto, daje to możliwość rozpocząć pełną parą zajęcia z informatyki dla przyszłych gimnazjalistów, ponieważ w szkole w Jaworzu Średnim będzie utworzone gimnazjum. Oprócz tego do końca tego roku kalendarzowego szkoła będzie podłączona do INTERNETU i w przyszłości będzie miała własną stronę internetową

Opiekun pracowni komputerowej



Stoją od lewej: Gustaw Lorek, R. Breet, Krystyna Szczypka - Dyrektor Szkoły

Ogłoszenie

Z uwagi na powtarzające się uciążliwości wywozu stałych odpadów komunalnych, APELUJĘ do wszystkich mieszkańców Jaworza o przestrzeganie ustalonych terminów ich wywozu.

Pojemniki z odpadami winne być wystawione w godzinach rannych w widocznych miejscach, w granicach posesji, zaś opłata uiszczana bezpośrednio przewoźnikowi, bądź przelewem na konto firmy wywozowej. Właściciel nieruchomości ma prawo zawrzeć indywidualną umowę z przewoźnikiem odpadów legitymującym się aktualnym zezwoleniem Wójta Gminy Jaworze na taką działalność.

Przypominam o obowiązku umieszczania na budynkach mieszkalnych w widocznym miejscu numerów ewidencyjnych.

Wójt Gminy Jaworze



Ze szkolnego podwórka

Ogólnopolski Konkurs "Śpiewamy koledy"



W imieniu Rady Artystycznej Ogólnopolskiego Konkursu "ŚPIEWAMY KOLEDY" oraz Towarzystwa Śpiewaczego im. Karola Szymanowskiego w Łodzi - organizatora imprezy, gratulujemy zdobycia po raz kolejny przez SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ Nr 1 w Jaworzu

I MIEJSCA i ZŁOTEGO MEDALU

oraz przyznania pani **Teresie Adamus** (nauczycielka SP Nr 1 w Jaworzu)

GRAND PRIX - DLA NAJLEPSZEGO NAUCZYCIELA.

Ponadto uczennica nagrodzonej szkoły - **Katarzyna Klajmon** otrzymała BRAZOWY MEDAL, zaś **Lidia Bohucka, Agnieszka Kawik, Katarzyna Młoczkowska i Katarzyna Solska** zostały uhonorowane MEDALEM KONKURSU.

Należy podkreślić, że sukces Pani **Teresy Adamus** oraz Szkoły Podstawowej Nr 1, a także III MIEJSCE debiutującej w konkursie Szkoły Podstawowej Nr 3 w Jaworzu i nauczycielki Pani **Małgorzaty Barutowicz** jest nie tylko wielkim osiągnięciem jaworzańskich szkół zasługującym na najwyższe uznanie, ale również doskonałą promocją Jaworza na forum ogólnopolskim.

Doceniając wyniki artystyczne Pani **Teresy Adamus** i Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz wielkie zaangażowanie dzieci i rodziców w nasze działania umuzykalniające, przedkładamy niniejszym propozycję utworzenia w Jaworzu - OŚRODKA REGIONALNEGO TŚ i KS. Działalność ośrodka otworzy nowe możliwości dla rozwoju muzycznego dzieci oraz pozwoli Waszej Wsi na odgrywanie znaczącej roli kulturotwórczej w południowej Polsce.

Gratulujemy i łączymy pozdrowienia.

Dyrektor Konkursu
Jan Przybylski



Prezes TŚIKS
Alina Jezierska

Wyjaśnienie



W związku z krążącą po Jaworzu plotką dot. holenderskiego piwa, poniżej zamieszczamy fax - korespondencję w tej sprawie.

Szanowny Panie Andre!

Raz jeszcze dziękujemy w imieniu Komisji Współpracy z Zagranicą, Szkół i społeczeństwa Jaworza - za Wasz pobyt z okazji V Dnia Holenderskiego i pełne zrealizowanie programu pobytu u nas.

Według Waszego faxu z dnia 24.04.99 miała nastąpić dostawa z Warszawy 1680 butelek piwa holenderskiego do Hotelu "Zygmunt". Wspólnie ustaliliśmy, że piwo to sprzedane będzie w Amfiteatrze przez Komitet Rodziców SP nr 3, zaś dochód przeznaczony na potrzeby tej szkoły.

Zawiadamiam, że do dnia dzisiejszego dostawy piwa nie ma. Ponieważ Komitet Rodzicielski szkoły był w swoim czasie o tym w szczególności poinformowany rodzaje się obecnie wśród niektórych naszych mieszkańców podejrzenia o ewentualne nadużycia.

W tej sytuacji prosimy o wyjaśnienie sprawy - ewentualnie podanie nam adresu firmy, która miała dostarczyć piwo (adres, telefon, fax) celem nawiązania kontaktu i honorowego załatwienia sprawy do końca.

Serdecznie pozdrawiam - Jerzy Bisok.

Odpowiedź na fax z dnia 24.05.99 - fragment dotyczący piwa:

...Bardzo ubolewamy nad brakiem dostawy piwa, która była obiecana nam przez INTERBREN, bardzo dużego browaru w Holandii. Nadal nie wiemy dlaczego tak się stało i postaramy się dowiedzieć, gdzie i co było źle załatwione. Jak tylko ta sprawa się wyjaśni, poinformujemy was.

Andre van Westenbrugge

Po otrzymaniu wyjaśniających danych Redakcja przekazuje je społeczeństwu Jaworza



Dzień Szkoły

19 maja to data szczególna dla jaworzańskiej "Jedynki". Jak każda wieloletnia tradycja – tego dnia organizuje się akademie, apele związane z rocznicą śmierci **Marii Dąbrowskiej**, która od 1970 roku patronuje tej szkole, a także WYBORY SAMORZĄDU SZKOŁY.

W bieżącym roku obchody były nieco spóźnione z powodu trzydniowej wycieczki klas siódmych. Tak więc 24 maja uczniowie zebrali się w jadalni pełniąc też funkcję auli. Tutaj po raz pierwszy zorganizowano w tym roku WIELKI KONKURS WIEDZY O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI MARII DĄBROWSKIEJ. Wyłonieni w klasowych eliminacjach uczniowie klas czwartych pod ostrzałem starszych kolegów musieli rozwiązać wielką krzyżówkę. Trzeba przyznać, że dziesięciolatki radzili sobie z tym zadaniem doskonale. Zwyciężyły: **L. Bohucka** i **B. Ongirski**.

Następnie na scenę zaproszeni zostali uczniowie klas piątych, szóstych i siódmych, którzy stworzyli dwuosobowe ekipy i odpowiadali na pytania przygotowane wcześniej przez miejscowe polonistki. Trzyosobowe jury w składzie: z-ca dyrektora **B. Sziapa**, **H. Kubik** i **H. Dreger** oceniało odpowiedzi.

Temperatura na scenie i w widowni stawała się coraz gorętsza, szczególnie wówczas, gdy punktacja dwóch klas była wyrównana i trzeba było zrobić dwie dogrywki. Sytuacja ta wymagała także stworzenia na poczekaniu dodatkowych pytań dla uczestników konkursu. Wreszcie ta zażarta burza mózgów zakończyła się zwycięstwem przedstawicielki kl. VI B – **M. Pawłowicz**, **G. Kulesza**, drugie miejsce zajęła ekipa V b z **M. Maciągiem** i **M. Miedziakiem**, a trzecie – uczennice z kl. VI a **K. Klajmon** i **A. Kawik**.

Nagrody dla zwycięzców ufundował Komitet Rodzicielski.

Jeśli chodzi o wyniki wyborów do Samorządu Szkolnego, które także odbyły się tego dnia, to przedstawiają się one następująco: **E. Byłok** została przewodniczącą, **W. Sabo** – zastępcą przewodniczącej a **E. Balon** – sekretarzem.

H. Dreger

Pomoc społeczna w świetle prawa

Ustawa z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej – cd.

Art. 2b Prawo do świadczeń pomocy społecznej przysługuje osobom posiadającym obywatelstwo polskie, zamieszkującym i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz cudzoziemcom zamieszkującym i przebywającym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej posiadającym zezwolenie na pobyt stały lub status uchodźcy, jeżeli umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej.

Art. 3 Pomocy społecznej na zasadach określonych w ustawie udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu:

- * ubóstwa
- * sieroctwa
- * bezdomności
- * potrzeby ochrony macierzyństwa
- * bezrobocia
- * niepełnosprawności
- * długotrwałej choroby
- * bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych
- * alkoholizmu lub narkomanii
- * trudności w przystosowaniu się do życia po opuszczeniu zakładu karnego
- * klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Art. 4.1 Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, których dochód na osobę w rodzinie, zastrzeżeniem art. 27a, nie przekracza:

1. na osobę samotnie gospodarującą – 275 zł
2. na pierwszą osobę w rodzinie – 250 zł
3. na drugą i dalsze os. w rodzinie pow. 15 lat – 175 zł
4. na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat – 125
5. przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej okoliczności wymienionej w art. 3 pkt 2-11



Kwoty, o których mowa w ust. 1 podlegają waloryzacji zgodnie z zasadami określonymi w art. 35 a.

Art. 5 Osobom i rodzinom, które nie spełniają warunku określonego w art. 4 ust. 1, w szczególności w uzasadnionych przypadkach może być przyznana pomoc pieniężna lub w naturze pod warunkiem zwrotu części lub całości wydatków na zasadach określonych w art. 34 i 41.

Art. 6.1 Ograniczenie świadczeń pomocy społecznej do niezbędnego minimum lub odmowa ich przyznania może nastąpić w razie stwierdzenia marnotrawstwa przyznanych świadczeń, ich bezcelowego uiszczenia, bądź marnotrawstwa własnych zasobów materialnych.

1a Brak współdziałania osoby lub rodziny z pracownikiem socjalnym w rozwiązywaniu trudnej sytuacji, a także nieuzasadniona odmowa podjęcia pracy przez osobę bezrobotną mogą stanowić podstawę do odmowy przyznania lub wstrzymania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. Zakres i formy współdziałania określa kierownik ośrodka pomocy społecznej lub upoważniony przez niego pracownik socjalny.

2. Odmowa bądź ograniczenie rozmiaru świadczeń pomocy społecznej nie powinno prowadzić do pogorszenia sytuacji osób będących na utrzymaniu danej osoby.

3. W uzasadnionych przypadkach, a w szczególności korzystania ze świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej w sposób niezgodny z przeznaczeniem, kierownik ośrodka pomocy społecznej może przyznać je w formie niepieniężnej.

Przedruk z pisma polit.-kult. "Śląsk Cieszyński" – styc. 99



Sami sobie i innym

Często spotykamy się w naszej demokracji z hasłem: "RÓWNE SZANSE DLA WSZYSTKICH". W środowisku niepełnosprawnych nasuwają się dwa podstawowe pytania: czy również dla niepełnosprawnych i czy niepełnosprawni mogą marzyć o równych szansach w społeczeństwie pełnosprawnym? Jak to wygląda w środowisku niepełnosprawnych regionu cieszyńskiego?

Na pewno w ostatnich latach wiele się zmieniło. Możemy powiedzieć, że niepełnosprawni częściej są postrzegani nie tylko jako petenci do zapomóg, czy też innej doraźnej pomocy, ale jako osoby mogące wnieść swój wkład w rozwój naszego regionu, a tym samym w rozwój środowiska niepełnosprawnych. Powstało wiele zakładów pracy chronionej, zatrudniających osoby niepełnosprawne – dziś już większość z nas potrafi realizować swoje plany. Na tę sytuację złożyło się wiele czynników. Przede wszystkim na naszym terenie powstały organizacje zrzeszające osoby niepełnosprawne, które w większym czy mniejszym stopniu nawiązały współpracę z władzami lokalnymi. Przykładem może być Cieszyń, i jest to o tyle budujący przykład, że same władze zapoczątkowały wspólne działanie i to z czasem przyniosło się w teren.

Jedną z takich organizacji jest STOWARZYSZENIE REHABILITACJI, KULTURY FIZYCZNEJ, TURYSTYKI I INTEGRACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W CIESZYŃNIE, które działa od 1996 roku. Swoje cele, wymienione w nieco przydługiej nazwie realizuje m.in. poprzez organizowanie turnusów rehabilitacyjnych, propagowanie i organizowanie czynnego wypoczynku, tworzenie w zależności od potrzeb klubów i sekcji.

Naszymi członkami są głównie osoby niepełnosprawne z różnymi dysfunkcjami i w różnym wieku, w większości z powiatu cieszyńskiego. Prezesem Zarządu jest **Krystyna Stefańska-Gnida**, a do najbardziej aktywnych osób należą: **Janina Putyra**, **Irena Poloczek**, **Roma Wrońska**, **Jadwiga Luczków**, **Maria Bielobradek**, **Jan Gnida**, **Leszek Pindur**, **Janusz Kunisz**, **Leszek Macura**. Są to osoby niepełnosprawne i pełnosprawne, a jednak w codziennej pracy wzajemnie sobie potrzebne. Dzięki temu oraz dzięki pomocy rozmaitych instytucji stowarzyszenie mogło na swoim koncie odnotować duże osiągnięcia.

Nasz lokal jest dobrze wyposażony. Na turnusy rehabilitacyjne wyjechało w zeszłym roku 128 osób. Byliśmy głównym organizatorem OGÓLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADY LEKKOATLETYCZNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH O PUCHAR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, w której wzięło udział 352 niepełnosprawnych zawodników. Do nowych, ale bardzo popularnych form aktywizacji

jących osoby niepełnosprawne należą rajdy turystyczne i wycieczki. Przy Stowarzyszeniu działa sekcja tenisa stołowego oraz sekcja turystyki rowerowej. Dzięki współpracy z Teatrem w Cieszynie odbył się koncert, z którego dochody zostały przekazane na rzecz Stowarzyszenia.

Należy zaznaczyć, że swoją aktywność nie kierujemy tylko dla naszych członków, np. w turnusach rehabilitacyjnych, zajęciach na basenie, mogą brać udział wszyscy niepełnosprawni. Są to tylko ważniejsze osiągnięcia, ponieważ nie sposób wymienić wszystkich. Jedno co należy zaznaczyć – Stowarzyszenie działa społecznie, nie dysponując żadnym etatem, nie posiada budżetu, a zanim zaczniemy cokolwiek realizować, musimy zabezpieczyć środki finansowe.

Mamy nadzieję, że nie zawiedliśmy naszych sponsorów i stąd śmiało przymlarki do roku bieżącego. W Nowy Rok weszliśmy z optymizmem; tak bardzo potrzebna nam kserokopiarka już – dzięki pomocy Fundacji Stefana Batorego – znalazła się w siedzibie. Pozytywnie oceniony został nasz projekt na warsztaty wzajemnej pomocy i zostały nam przyznane przez Ambasadę Kanady środki na zakup narzędzi.

Z nowych form działania planujemy m.in. Zimowe Zawody Niepełnosprawnych połączone z kulięm, na razie dla uczestników ze Śląska Cieszyńskiego. Dla wielu jest to jedyna dostępna forma wyjazdu, ponieważ zapewniamy transport. Chcemy też prowadzić Klub Wzajemnej Pomocy. Dzięki przyznanym środkom zostanie zakupiony sprzęt, a niepełnosprawni będą mogli sobie wzajemnie pomagać.

Planujemy również zakup sprzętu rehabilitacyjnego, który chcemy wykorzystać w turnusach rehabilitacyjnych, a w przyszłości może na regularnych zajęciach usprawniających. Został opracowany projekt na zakup rowerów, w tym tandemów, co umożliwi organizację czynnego wypoczynku połączonego z turystyką i rehabilitacją ruchową.

W najbliższym czasie uruchomimy punkt mówionej książki religijnej. Planujemy ponownie warsztaty szkoleniowe dla rodziców dzieci niepełnosprawnych. Oczywiście, wzorem lat ubiegłych, przygotowujemy się do organizacji rajdów, turnusów rehabilitacyjnych, turniejów sportowych, a przede wszystkim Ogólnopolskiej Spartakiady Lekkoatletycznej dla 400 zawodników.

Nasze działania mają na celu pełną integrację niepełnosprawnych – w ramach własnego środowiska oraz ze społeczeństwem pełnosprawnych. Pragniemy nawiązać współpracę z Zakładami Pracy Chronionej zatrudniającymi osoby niepełnosprawne. Korzyść z takiej współpracy byłaby obustronna. Jeżeli uda nam się nawiązać porozumienie z różnymi instytucjami, ze starostwem powiatowym, z biznesem oraz zacieśnić współpracę z Urzędami Miast i Gmin, wszyscy na tym skorzystamy, a nasz region będzie dobrym przykładem dla innych.

Zarząd Stowarzyszenia gorąco zaprasza wszystkich do współpracy. To co robimy, robimy dla siebie, tym bardziej, że w naszym regionie mamy wiele do zrobienia, ponieważ z roku na rok, niestety, przybywa niepełnosprawnych – zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Siedziba Stowarzyszenia
Cieszyn, ul. Przykopa 16 a
Tel. (0-33) 852-25-92
Dziury: poniedziałki i środy
w godz. 16.00 – 18.00

W sprawach ludzi niepełnosprawnych można również kontaktować się z **Pełnomocnikiem d/s Osób Niepełnosprawnych przy Starostwie Powiatu Cieszyńskiego, ul. Bobreczka 29, tel. (0-33) 851-04-44 w 120, pokój 210.**

Będziemy wdzięczni za każdą formę pomocy w realizacji zadań na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych Śląska Cieszyńskiego.

Krystyna Stefańska-Gnida

POWIEDZIELI...

Spółczesność jest jak gotująca się woda
co wczoraj było na dnie – dziś pędzi w górę.

Bolesław Prus

Nie sądzcie,
abyście nie byli sądzeni.

Biblia NT – Ewangelia św. Mateusza

ROLNICZE SPRAWY

Powiatowe Święto Ludowe '99 w Jaworzu

Wieloletnia i bogata tradycja oraz potrzeba serca ludowców sprawiły, że tegoroczne OBCHODY ŚWIĘTA LUDOWEGO – święta wsi polskiej, jej mieszkańców i wszystkich tych, którzy z wsią są związani, odbyły się w pięknej malowniczej wsi Jaworze.

W trosce o interes Narodu i Państwa oraz o sprawy wsi i rolnictwa, o los chłopca, który jest solą polskiej ziemi, zaakcentowaną w okolicznościowym wystąpieniu prezesa Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego **Edwarda Janika**, spotkali się ludowcy Podbeskidzia razem z innymi mieszkańcami Jaworza i okolicznych gmin w jaworzańskim skansenie, aby uczcić to Święto, na którym zabrzmiały również piękne słowa hymnu Marii Konopnickiej "Nie rzucim Ziemi skąd nasz ród". Pozostawiając codzienne troski i niepokoje w domu, świętowali, bawili się przy muzyce miejscowego zespołu "STARZY PRZYJACIELE" oraz ORKIESTRY DĘTEJ z Cierlicka.

W malowniczym terenie podziwiali też wyposażenie skansenu w sprzęt rolniczy i gospodarstwa domowego, którym posługiwali się nasi dziadkowie.

Uroczystość swoją obecnością zaszczytili: honorowy prezes Zarządu Woj. PSL Woj. Śląskiego **Stanisław Cholewa**, starosta Powiatu Bielskiego **Jacek Falfus**, wicestarosta **Antoni Rycak**, przew. Rady Powiatu Bielskiego **Zygmunt Mizera**, przew. Rady Miasta Bielska-B. **Henryk Juszczyk**, zastępca dyr. TV Katowice **Jan Wysogład**, radni Powiatu Bielskiego, radni gminy Jasienica, gospodarz gminy Jaworze wójt **Czesław Wierzbicki**.



W święcie udział wzięły administracyjne władze powiatowe: starosta **Jacek Falfus** i wicestarosta **Antoni Rycak** oraz sporo przedstawicieli instytucji i organizacji społecznych z powiatu.

Vademecum agroturystyczne – cd. Warunki mieszkaniowe

1. POKOJE GOŚCINNE:

- nie mogą znajdować się w suterenie lub w piwnicy,
- powierzchnia pokoju przypadająca na 1 osobę nie może być mniejsza niż 4 m², a wysokość co najmniej 2,4 m,
- pokój powinien być dostatecznie oświetlony,
- pokój powinien być wolny od insektów i gryzoni, a ściany i sufit powinny być suche,
- pokój powinien być należycie ogrzany (w okresie jesienno-zimowym) – temp. nie może być niższa niż 18°C.

MINIMALNE WYPOSAŻENIE POKOJU TO:

łóżko lub tapczan, krzesło (1 na osobę nie mniej niż dwa w pokoju), szafa ubraniowa, wieszak na okrycia wierzchnie, wieszaki na ubrania, kosz na śmieci i popielniczka, firanki, zasłonki, chodnik.

WYPOSAŻENIE DODATOWE TO:

fotele, szafki lub stoliki przy łóżkach, lampki nocne, radio.

**2) POMIESZCZENIA HIGIENICZNO-SANITARNE:**

Gość musi mieć nieograniczony dostęp do łazienki i ubikacji. Powinny być ulokowane na tym samym piętrze co sypialnie. Bardzo ważne jest utrzymanie należytej czystości, sprawnej wentylacji i ogrzewania. Maksymalna liczba osób przypadająca na 1 łazienkę i WC wynosi 8-10. Ze względów higienicznych oraz oszczędnościowych wody zaleca się instalowanie pryszniczy zamiast wanien. W razie braku ciepłej wody należy zapewnić 2 razy dziennie ciepłą wodę w zbiornikach.

WYPOSAŻENIE ŁAZIENKI I WC:

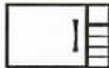
- * wieszaki na ręczniki i bieliznę osobistą,
 - * lustro nad umywalką,
 - * półka nad umywalką,
 - * gniazdko elektryczne do aparatu do golenia,
 - * WC zaopatrzone w papier toaletowy oraz sprawną spłuczkę.
- Obowiązkiem gospodarzy jest utrzymywanie należytej czystości oraz systematyczne odkażanie środkami dezynfekcyjnymi w/w pomieszczeń.

**INNE POMIESZCZENIA DLA GOŚCI:**

Dobrze jest kiedy oprócz pokoi, w których turyści śpią, przechowują bagaże itd. gospodarze zapraszają do ich dyspozycji jeden **pokój tzw. dzienny** o powierzchni ok 20 m², gdzie w razie niepogody spędzają czas, rozgrywają gry, oglądają TV, itp. Jeśli gospodarze nie przyrządzają posiłków dla gości, należy przeznaczyć pomieszczenie na **kuchnię lub tzw. aneks kuchenny**, wyposażony w kuchenkę elektryczną lub gazową, lodówkę, zlewozmywak, szafki z zastawą, stół do przyrządzania posiłków i kosze na odpadki.

**WSZYSTKIE WYMENIONE POMIESZCZENIA I ICH WYPOSAŻENIE POWINNY BYĆ:**

- * dostosowane do maksymalnej ilości osób,
- * łatwe do utrzymania czystości,
- * dostatecznie oświetlone,
- * wyposażone w sprzęt przeciwpożarowy z instrukcją obsługi,
- * jednolite stylowo i kolorystycznie.

**4) URZĄDZENIA DLA GOŚCI:**

Obok podstawowych warunków mieszkaniowych, które gościom zabezpiecza rolnik – noclegi i wyżywienie, wskazane jest jeszcze dodatkowe wyposażenie gospodarstwa w takie urządzenia, które umożliwiają wczasowiczom udany pobyt w gospodarstwie. Zalicza się do nich:

- * zacienione miejsca do wypoczynku na wolnym powietrzu: altana, duże drzewo, ławki, stół itp.,
- * miejsce na ognisko i grill,
- * miniplac zabaw dla dzieci,
- * miejsce do gry w badminton, umocowany na drzwiach kosz do gry w piłkę itp.

**5) DODATKOWE ATRAKCJE:**

Czas pobytu i wypoczynku turystów powinien być bardzo urozmaicony – im więcej będą mieli turyści atrakcji (bardziej urozmaicony pobyt), tym większa będzie ich frekwencja w powtórnych przyjazdach do nas.

DODATKOWE ATRAKCJE dla turystów stanowią mogą:

- * konie (najlepiej z nauką jazdy),
- * rowery (dla dorosłych i dzieci),
- * basen i brodzik dla dzieci,
- * korty tenisowe.



opr. mgr inż. A. Paszka

Ogłoszenie

Urząd Gminy w Jaworzu informuje wszystkich mieszkańców Jaworza, właścicieli nieruchomości położonych w granicach gminy Jaworze, że Zarząd Gminy Jaworze w oparciu o ustawę o utrzymaniu czystości i porządkach w gminach (Dz. U. Nr 132, poz. 622) oraz o Uchwałę Nr XXXVI/229/97 z dnia 10.11.1997 r. Rady Gminy Jaworze powołał Komisję pod przewodnictwem **Rudolfa Galocza**, zastępcy Wójta Gminy.

W najbliższym czasie powyższa komisja przeprowadzi przegląd sprawdzający stan czystości na posesjach na terenie gminy Jaworze.

POWIEDZIELI...

Podwaja własne życie, kto przeszłość rozważa.

Ludwik Kondratowicz

Ogłoszenie

Wójt Gminy Jaworze działając w oparciu o art. 15, pkt 1 i 5 oraz art. 30 ustawy z dnia 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. Nr 16, poz. 77), ustawy z dnia 12 lipca 1995 r. o ochronie roślin uprawnych (Dz. U. Nr 90, poz. 446) oraz Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 6 lutego 1996 r. w sprawie zwalczania organizmów szkodliwych (Dz. U. Nr 15, poz. 81) **przypomina** wszystkim użytkownikom nieruchomości położonych w granicach administracji gminy Jaworze o **OBOWIĄZKU ZWALCZANIA CHWASTÓW** występujących w uprawach rolniczych, warzywniczych, sadowniczych i innych, na użytkach rolnych, na poboczach ulic, w rowach przydrożnych, na terenach budów.

W razie niewykonania obowiązku określonego w ustawie stosuje się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Izby rolnicze

Wraz ze zmianą podziału administracyjnego kraju nastąpiła delegalizacja Bielskiej Izby Rolniczej (BZR). W lutym br. powołano Śląską Izbę Rolniczą (ŚIR) zrzeszającą 221 delegatów. Gminę Jaworze reprezentuje **Andrzej Pilch**. W Wyniku wyborów ukonstytuowano nowy Zarząd Śląskiej Izby Rolniczej, Komisję Rewizyjną i komisje problemowe. Delegat Gminy Jaworze został wybrany na funkcję przewodniczącego Komisji Oświaty, Doradztwa i Postępu w Rolnictwie.

W UG w Jaworzu przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 15.00 (sala nr 15).

ADRESY:

Śląska Izba Rolnicza
ul. Grabowa 3
40-172 Katowice

tel./fax (032) 580-445, 584-969, 589-864, 596-611 wewn. 31

ODDZIAŁ ZAMIEJSCOWY W BIELSKU-BIAŁEJ:

ul. Gen Boruty-Spiechowicza 24

tel. (033) 814-91-79, tel/fax (033) 812-32-23

IZBA PROWADZI:

- * doradztwo prawne dla rolników
 - * działalność szkoleniową
 - * promocję programów branżowych z zakresu rolnictwa
 - * analizę kosztów i opłacalności produkcji rolnej
 - * pomoc przy powoływaniu zrzeszeń i stowarzyszeń producentów rolnych
 - * zbieranie opinii i wniosków z zakresu produkcji rolnej
 - * działanie na rzecz tworzenia rynku rolnego
- Zrzeszamy rolników, organizacje rolnicze i zainteresowanych do współpracy.

Śląska Izba Rolnicza

Z okazji 30-lecia pracy dyrygenckiej
w Ewangelickim Chórze Kościelnym w Jaworzu

pani Ruty JANIK

błogosławieństwa Bożego i dalszego zaangażowania
w służbie dla Kościoła i Społeczeństwa
życzy Jubilatce
Redakcja "Echa Jaworza"

Parafii Ewangelickiej w Jaworzu,
Proboszczowi ks. Władysławowi Wantulokowi,
ks. radcy Ryszardowi Janikowi,
Chórowi Kościelnemu z jego dyrygentką Rutą Janik
serdeczne podziękowanie za zaangażowanie
w koncercie chóru "POLENKOOR"
podczas V Dni holenderskich
składa
Komisja d/s Współpracy Zagranicznej
i Krajowej RG w Jaworzu

Rycerze św. Floriana

Z okazji corocznego święta strażaków obchodzonego pod patronatem św. Floriana członkowie OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ w Jaworzu wczesnym niedzielnym rankiem 9 maja zebrali się wystrojeni w galowe mundury przed Domem Strażaka. Tu wysłuchali nastrojowego koncertu Orkiestry Dętej Fabryki Mebli Giętych pod batutą **Karola Rusina**, której melodie rozlegały się daleko i szeroko, wzywając mieszkańców do uczestnictwa w tej podniosłej strażackiej uroczystości. Nadmienię, iż przed laty orkiestra już od świtania "obchodziła" poszczególne domostwa w całej wsi i wygrywaniem hucznych melodii budziła mieszkańców w ten świąteczny poranek. Nie obywało się wtedy bez skromnych poczęstunków i serdecznych pogwarek. No cóż, szkoda, że ta piękna tradycja, tak jak wiele innych odeszła w zapomnienie i tylko ludzie w podeszłym wieku przypominają ją sobie z rozrzewnieniem i smutkiem.

Punktualnie o godz. 7.00 druhowie w pełnym oryndku, poprzedzani poczem sztandarowym, wymaszerowali na mszę świętą do miejscowej świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Tutaj orkiestranicy popisywali się melodiami kościelnymi, a sztandar z wizerunkiem Matki Bożej pokornie pochylał się w czasie Podniesienia Pańskiego. Po nabożeństwie strażacki hufiec powrócił do Domu Strażaka, odprowadzany oklaskami i słowami uznania jaworzan.

W pięknie udekorowanej sali prezes Zarządu OSP **Andrzej Pietrzyk** w serdecznych słowach powitał wszystkich druhow oraz gości, w szczególności wybitnego działacza strażackiego i państwowego, szczebla gminnego, powiatowego, wojewódzkiego i państwowego **Antoniego Kobię**, honorowego członka miejscowej OSP, reprezentującego władze nadrzędne. Następnie długoletni naczelnik OSP **Czesław Malchar** zapowiedział wręczenie odznaczeń. ZŁOTY MEDAL DLA POŻARNICTWA otrzymał **Paweł Jaworski**, natomiast MEDAL SREBRNY **Zbigniew Popielas**. Wręczający odznaczenia **Antoni Kobiela** pogratulował druhom wyróżnień oraz życzył pomyślności na przyszłość w życiu osobistym i społecznym. Podobne życzenia dla jaworzańskich braci strażackiej złożył w imieniu Zarządu Wojewódzkiego w Katowicach i Zarządu Powiatowego w Bielsku-Białej, starosty bielskiego oraz swoim własnym. W swoim wystąpieniu podkreślił wielką doniosłość życiowego wyboru do strażackiej służby społecznikowskiej oraz poświęcenie i ofiarność wszystkich członków jednostki, ze szczególnym uwzględnieniem druhow należących do KLUBU HONOROWYCH DAWCÓW KRWI, którzy dodatkowo jeszcze systematycznie oddają swą krew dla ratowania zagrożonych.

Z kolei naczelnik **Czesław Malchar** odczytał pismo komendanta miejskiego PSP w Bielsku-Białej st. kpt. **Marka Rączki**, zawierające podziękowanie za wytrwałą działalność przeciwpożarową w "służbie Ojczyzny i społeczeństwa" oraz "serdeczne podziękowania za bezinteresowną, niezwykle społecznie użyteczną działalność ratowniczą i kulturotwórczą", jak również życzenia "...wszystkim członkom OSP oraz ich najbliższym wiele zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności w służbie oraz życiu osobistym i rodzinnym".

Przeczytał zaproszenie komendanta miejskiego do udziału pocztu sztandarowego oraz druhow w misjach i peregrynacji obrazu Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego, które odbędą się w dniach 9 do 12 maja w bielskim kościele garnizonowym pw. Trójcy Przenajświętszej.

Tradycyjnie już druhowie i goście smakowali doskonale gulasz, przygotowany przez strażackie kucharki. Podczas tej skromnej biesiady, uświetnionej wesołymi melodiami orkiestry, toczyły się długie dyskusje dotyczące problemów udoskonalenia pracy i rozwoju macierzystej OSP.

A teraz, niejako w post scriptum, opowiem krótko o **Św. FLORIANIE** – patronie strażaków. Zostałem do tego zobligowany już dawno temu przez wiele osób, które stawiały mi pytania w rodzaju: "Kiedy żył i kim był św. Florian? Z jakiego powodu został patronem strażaków? itp..."

Tak więc śpieszę z wyjaśnieniami, opartymi na "ŻYWO-TACH ŚWIĘTYCH" – różnych życiorysowych publikacjach, dotyczących tego świętego, ale nade wszystko bazującymi na monumentalnym przewodniku onomastyczno-hagiograficznym pt. "TWOJE IMIĘ" autorstwa **Henryka Frosa SI** oraz **Franciszka Sowy**.

Imię Florian wywodzi się z łacińskiego *Florus* – *Flora* – rzymska bogini kwiatów, *flos* – kwiat. Ma więc nasz bohater piękną etymologię, ale nie o to nam obecnie chodzi...

Święty Florian jest postacią bardzo popularną, acz bardzo mało znaną od strony faktograficznej. Kiedyś spierali się nawet uczeni o jego historyczność. Dyskutowano zwłaszcza na temat wiarygodności hagiograficznego pisma z VIII wieku pn. "PASSIO FLORIANI". Koniec końców głębokie dociekania okazały się pomyślne dla naszego świętego, no i dla strażaków, którzy w jego postaci zyskali później swego patrona.

Jak wynika z ówczesnych materiałów źródłowych **FLORIAN** – rzymski urzędnik (część dokumentów stwierdza, że był oficerem) żył na przełomie III i IV stulecia w Lauriacum, obecnie Lorch w Austrii.

Gdy do prowincji Noricum, gdzie działał, dotarły srogie rozporządzenia cesarza Dioklecjana, nakazujące prześladowania chrześcijan, Florian udał się tam, aby wspomóc ich i pokrzepić. Czynił to tak jawnie, że dowiedział się o tym rychło prefekt Akwitlnus i nakazał go uwięzić. Falszywymi obietnicami i straszliwymi torturami w postaci biczenia i szarpania ciała żelaznymi hakami próbowano go nakłonić do odstępstwa od wiary w Jezusa Chrystusa. A gdy to nie poskutkowało, z zawieszonym na szyi kamieniem strącono go z mostu do rzeki Enns koło Wiednia. Prawdopodobnie miało to miejsce **4 maja 304 roku**. Ciało męczennika pochowała niedaleko stamtąd wdowa Waleria.

Jego kult, mimo zmiennych kolei losów rozszerzał i utrwalał się szybko. W pobliżu tego miejsca końcem VIII wieku mniisi erygowali klasztor, później opactwo St. Florian. W roku 1184 biskup Modeny Idzi przywiózł relikwie św. Floriana do Krakowa i ku jego czci w dzielnicy Kleparz wzniesiono okazałą świątynię. W podwawelskim grodzie z wielką estymą czczono tego świętego.

Gdy w roku 1528 potężny pożar unieścieł Kleparz, ocalał jedynie kościół pod jego wezwaniem. Odtąd w całej Polsce zaczęto czcić św. Floriana, jako patrona od ognia i opiekuna strażaków. W polskiej ikonografii połączono rycerską profesję świętego z cudownym ocaleniem Florianowej świątyni i stąd przedstawiany jest on w rzymskiej zbroi z naczyniem gaszącym pożar oraz biało-czerwoną flagą, jako że powyższe wydarzenie miało miejsce w Polsce. Podobne nadprzyrodzone zdarzenia miały miejsce również gdzie indziej.

Wizerunek św. Floriana pojawił się na sztandarach strażackich dopiero w ubiegłym wieku na ziemiach polskich zaboru austriackiego. Początkowo strażaków nazywano rycerzami św. Floriana, albo krótko Florianami. 4 maja – dzień jego męczeńskiej śmierci – stanowi uroczyste święto wszystkich polskich pożarników. I tak jest również w Jaworzu.

Franciszek Karol Szpok

Spółdzielczy sejmik

W dniu 31 maja br. w sali Karczmy "POD BŁATNIĄ" w Jaworzu Górnym odbyło się przewidziane statutem doroczne Walne Zebranie przedstawicieli Spółdzielni SAMOPOMOC Jasienica-Jaworze. Otworzył je powitaniem delegatów i gości przewodniczący Rady Nadzorczej **Józef Mendroch**, który jednocześnie przedłożył przybyłym bardzo obszerny porządek obrad.

Prowadziła je niezwykle sprawnie **Emilia Obracaj**, która udzieliła głos członkowi, zasłużonemu na niwie spółdzielczości prezesowi tej działającej nieprzerwanie od 1945 roku cenionej przez lokalną społeczność placówki handlowo-usługowo-produkcyjnej **Bronisławowi Moczale**, celem złożenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni za ubiegły roczny okres.

"Dzisiejsze zebranie poprzedzone było trzema spotkaniami grup członkowskich w Jasienicy (dot. także Jaworza) oraz Rudzicy – stwierdził na wstępie prezes **Bronisław Moczala** – które dokładnie analizowały poczynania spółdzielcze na swoim terenie. W naszych obiektach pracują w większości na różnych zasadach osoby od dawna związane z naszą placówką. Mamy zawarte 54 umowy dzierżawne dotyczące 13 sklepów spożywczych, 2 mięsnych, 12 przemysłowych, 3 aptek, 7 zakładów gastronomicznych, piekarni, wytwórni napojów alkoholowych, 3 hurtowni oraz 12 innych obiektów, jak choćby usługowych.

Naszą działalność za rok ubiegły zamknęliśmy zyskiem brutto w wysokości 36.945 zł, tj. 278 % w stosunku do poprzednie-

go okresu. Na własny rachunek prowadzimy działalność w 7 sklepach detalicznych (3 samoobsługowe, 4 tradycyjne). Transportem towarów zajmują się przede wszystkim różni dostawcy. W zasadzie wszystkie placówki są rentowne, oczywiście poza tymi, które przeprowadzają gruntowne remonty i modernizacje.

Dużą uwagę i znaczenie przywiązujemy do piekarni w Jaworzu dzierżawionej przez **Danutę Greń**. Wiele asortymentów pieczywa z tego zakładu dowożone jest do wszystkich naszych placówek handlowo-gastronomicznych oraz wielu innych prywatnych właścicieli sklepów. Opinie konsumentów o wyrobach tej piekarni są pozytywne, co jest bardzo ważne, gdyż konkurencja w tej branży jest niezwykle silna, a każde produkcyjne potknięcie grozi wyeliminowaniem piekarni z pieczywowego rynku.

Od kilku lat nasza Spółdzielnia, licząca 123 osoby i 9 spółdzielni uczniowskich, zatrudniająca 38 pracowników (z czego 28 w pełnym wymiarze godzin), nie korzysta z kredytu bankowego, a bazuje na własnych środkach finansowych, co jest korzystnym zjawiskiem i stanowi o dobrej kondycji ekonomicznej...

W ożywionej i bogatej w treści dyskusji wypowiadało się kilku spółdzielców. Najstarszy spośród nich, znany od dziesięcioleci jako żelazny dyskutant – **Karol Jaworski** – poruszył w swoim wystąpieniu sprawę dobrej jakości pieczywa z naszej starej, ale ożywionej młodą, dobrze wykształconą załogą piekarni, chwalonej przez *zjadaczy chleba*, a także przez nestora piekarzy i cukierników śląskich – **Józefa Meisnera**, ze Skoczowa, odznaczanego wielokrotnie za wybitny profesjonalizm i ofiarne społecznictwo.

Maria Dziadek podkreśliła fakt dobrego zaopatrzenia i rzetelną obsługę w sklepach spółdzielczych. O sposób podziału czystej nadwyżki zapytał **Karol Niemiec**, uzyskując odpowiedź proponującą otrzymanie nadwyżki w postaci bonów towarowych, co zostało przez zebranych przyjęte.

Na tematy ekonomiczne oraz inwestycyjne zabierał głos **Rudolf Galocz**, zaś piszący te słowa, jako dawny redaktor "Rolnika Spółdzielcy" w Warszawie zaoferował swe usługi dziennikarskie w prasie krajowej, regionalnej i lokalnej. Głos na tematy gospodarcze zabierał także **J. Mendroch**...

W wyniku sprawozdań Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej nastąpiło zatwierdzenie poczynań władz Spółdzielni za ubiegły okres oraz udzielenie im absolutorium. Określone zostały również założenia działalności na rok 1999. Prezes **B. Moczala** został wybrany na delegata na Zjazd Krajowy Związku Rewizyjnego Spółdzielni SAMOPOMOC CHŁOPSKA.

Po pracowych obradach uczestnicy "sejmiku spółdzielczego" spożywali smaczne i urozmaicone obiadowe potrawy kuchni śląskiej, w których specjalizuje się gospodyni Karczmy "POD BLATNIA" **Bożena Surowiec**, która wraz z ojcem **Józefem Gorzkowskim**, popularnym na Podbeskidziu gastronomem, prowadzi ten lokal od 1990 roku. W trakcie posiłku i jeszcze długo potem trwały ożywione rozmowy spółdzielców, przede wszystkim o swej placówce, z którą związani są od wielu lat na dobre i na złe.

Franciszek Karol Szpok



Fot: "Poran"

Folwarczną, Smrekową, Słoneczną, Myśliwską, Cisową do ośrodka ZHP w Jaworzu-Nałężu, gdzie zaplanowano 40-minutowy postój, podczas którego każdy uczestnik mógł się sprawdzić rowerem na torze sprawnościowym.

Przy zorganizowanym minibufecie rajdowcy mogli się posilić i napić. Po krótkim odpoczynku cały peleton ruszył w drogę powrotną na metę do Amfiteatru, a trasa wiodła ulicami: Cisiwą, Słoneczną, Turystyczną, Kwiatową, Zdrojową i Wapieniacką. Przez całą trasę rajdu rowerzyści byli pilotowani przez policję i stary zabytkowy samochód (patrz zdjęcie u góry), co spotykało się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Jaworza, wypatrujących i oklaskujących *żółty peleton*.

Dla wszystkich uczestników organizatorzy przygotowali gorący posiłek wraz z napojami. Każdy uczestnik rajdu wziął udział w losowaniu atrakcyjnych nagród ufundowanych przez **życzliwych sponsorów**:

- * Centrum Stomatologii i Protetyki OMEGA w Wapienicy
- * Biuro Turystyczne METEOR – B-Biała (po raz piąty)
- * Firma SERWISKO – B-Biała
- * Starostwo Powiatu Bielsko-Bialskiego
- * Przeds. Turystyczno-Usługowe INTOUR – BESKIDY
- * Zakład Przetwórstwa Mięsnego – JAN BIELESZ – Golezów
- * ELEKTROBUDOWA S.A. – Katowice

Patronat nad imprezą przejął **DZIENNIK ZACHODNI**. Końcowym akordem rajdowej imprezy było losowanie nagród. Tę miłą ceremonię otworzył organizator i komandor rajdu **Jan Kliś**, który powołał spośród uczestników 5-osobowy komitet losowania. Do wylosowania było 13 nagród, wśród których był rower górski. Jego właścicielem został **Marek Przybyła** z Jaworza, a wycieczkę do Włoch dla jednej osoby wylosował **Grzegorz Janota** z Jasienicy. Główną nagrodę rajdu wylosowała rodzina państwa **Boreckich** z Jaworza.

Zaszczytną funkcję losowania i wręczania nagród mieli: starosta bielski – **Jacek Falfus**, przew. RG Jaworza – **Andrzej Pilch** i wicewójt – **Rudolf Galocz**.

Duże uznanie i podziękowania należą się nielicznej grupie radnych, pracowników Urzędu Gminy, a przede wszystkim **Janowi Klisiowi** – organizatorowi tak bardzo rekreacyjnej, ekologicznej i krajoznawczej imprezy.

Wszyscy uczestnicy, mali i duzi, dzieci i dorośli, w pełni zrelaksowani, z uśmiechem na twarzy powrócili do domów.

Ryszard Klima

Sport i rekreacja

V Rodzinny Rajd Rowerowy

W niedzielne popołudnie, 23 maja br., *żółty peleton* rowerzystów przejechał górną częścią dzielnic Jaworza cykliczną trasą "Rodzinnego Rajdu Rowerowego". Niedzielne popołudnie ze swą nieprzychylną pogodą nie rokowało licznego udziału *rowerowych* rodzin w gminnej imprezie, ale pomimo to uczestniczyło w niej ponad 200 osób.

Pierwszymi fanami imprezy byli bracia **Michalczykowie** z Czańca, którzy na rowerach pojawili się w Amfiteatrze już o godz. 8.00, mimo nieczynnego jeszcze biura zawodów.

O godz. 9.00 otwarto listę startową uczestników, którzy wpłacając wpisowe (7 zł) otrzymywali bloczek żywieniowy oraz okolicznościową koszulkę koloru żółtego.

O godz. 13.15 peleton wyruszył na 21-kilometrową trasę rajdu ulicami: Koralową, Ukrytą, Kolonią Górną, Kolonią Dolną, Średnią, Jaworzańską, Storczyków, Podgórską, Zdrojową,



Telegram

GOKiR w Jaworzu zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na

VII WYŚCIG ROWERÓW GÓRSKICH – JAWORZE '99
o **PUCZAR BESKIDÓW**

START w Jaworzu Nałężu 27 czerwca '99, o godz. 11.00

POWIEDZIELI...

Nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki.

Heraklit z Efezu

Czy niechęć do biegania?...

Już po raz ósmy w dniu 6 maja na rozległych łąkach przed Urzędem Gminy, Ośrodek Kultury i Rekreacji wspólnie z Komisją Sportu Rady Gminy w Jaworzu zorganizował otwarty WIOSENNY BIEG PRZEŁAJOWY dla dzieci i młodzieży.

Pogoda dopisała, organizacja zawodów był wzorowa, wszystko zapięto na ostatni guzik – namioty dla uczestników biegu przełajowego, sprawne biuro zawodów, nagłośnienie, posiłki, napoje, a dla zwycięzców piękne puchary, dyplomy i cenne nagrody... Wszystko to było przygotowane dla uczestników, którzy jednak w tym roku zawiedli – w sumie wystartowało TYLKO 23 dziewcząt i chłopców na pięciu dystansach biegowych.

Wiosenne biegi przełajowe w Jaworzu cieszyły się ogromną popularnością. Sięgając pamięcią wstecz, pamiętamy, że na starcie I BIEGU PRZEŁAJOWEGO JAWORZE stanęło 502 uczestników – od przedszkolaka do emeryta. To była piękna i niezapomniana wiosenna zabawa w jaworzańskim Amfiteatrze...

Przypuszczam, że tegoroczną niską frekwencję należy tłumaczyć czterodniowym weekendem, podczas którego rodzice, wychowawcy i dzieci zaplanowali sobie inną formę spędzenia wolnego czasu.

A OTO WYNIKI BIEGÓW:

100 m – dziewczęta – rocznik 1992 i młodsze:

1. Michałek Katarzyna – Istebna

100 m – chłopcy – rocznik 1992 i młodsze

1. Płoszaj Szymon – Jaworze
2. Borecki Kajetan – Jaworze
3. Borecki Nikodem – Jaworze

300 m – chłopcy – rocznik 1991-1990

1. Płoszaj Jakub – Jaworze
2. Socha Arkadiusz – Jaworze

500 m – dziewczęta – rocznik 1989-1988

1. Balon Ewa – Jaworze
2. Ptak Mariola – Jaworze

500 m – chłopcy – rocznik 1989-1988

1. Gaworczyk Adrian – Bielsko-Biała
2. Wandor Łukasz – Jaworze
2. Szymanek Dawid – Jaworze

1500 m – dziewczęta – rocznik 1987-1986

1. Szimke Dorota – Jaworze
2. Borecka Julia – Jaworze

1500 m – chłopcy – rocznik 1987-1986

1. Michałek Mariusz – Istebna
2. Wandor Robert – Jaworze

2000 m – dziewczęta – rocznik 1985-1984

1. Michałek Martyna – Istebna
2. Michałek Magda – Istebna
3. Sztwiertnia Mariola – Jaworze

Marian Zygmunt

Spotkanie

Z okazji pierwszej rocznicy podpisania umowy o regionalnej współpracy pod nazwą EUROREGION ŚLĄSK CIESZYŃSKI – TEŠINSKÉ SLEZSKO w sobotę 24 kwietnia br. odbyło się w Jaworzynie spotkanie Przewodniczących Zarządów Gmin Euroregionu.

W spotkaniu m.in. uczestniczył dr **Jan Olbrycht**, Marszałek Woj. Śląskiego. Po odbytej konferencji goście zwiedzili atrakcyjne miejsca w naszej gminie m.in. "Trójstyk", Chatę Kawuloka i kościół w Istebnej, Muzeum "Na Grapie" w Jaworzynie, Muzeum Koronki u Gwarków w Koniakowie. Dla gości wystąpił zespół regionalny z Koniakowa.

(na podst. miesięcznika "Nasza Trójwieś")

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, pomoc, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej

ŚP. ELFRYDY PIESZKI

Urzędowi Gminy Jaworze, Kołu Pań z Jaworza, Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym składa Córka Irma Gryczka z Rodziną



Splot terażniejszości z przeszłością

28 maja br. o godz. 17.00 w grodzieckim zamku miał miejsce zapowiadany przez miesięczniki "Jasienica" i "Echo Jaworza" WYKŁAD **Haliny Szotek** – dyrektora Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie, POŚWIĘCONY DZIEJOM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, W TYM REGIONU JASIENICKO-JAWORZAŃSKIEGO.

W tym miejscu należałoby podziękować Dyrektorowi Instytutu Zootechniki w Grodźcu za umożliwienie skorzystania z pomieszczeń historycznego zamku, których atmosfera była wzbogacającą otoczką wykładu. O zainteresowaniu pierwszym z cyklu wykładów dotyczących historii ziemi cieszyńskiej świadczyła po brzegi wypełniona sala zamkowa.

Słowo wstępne wygłosił, a także powitania Prelegentki i zebranych dokonał wójt gminy Jasienica **Janusz Pierzyna**. Dalsze prowadzenie spotkania przejął redaktor "Jasienicy" **Eugeniusz Hadula**.

Zanim rozpoczął się wykład poproszono wszystkich do holu, by tam wysłuchać koncertu, wielokrotnie nagradzanego Chóru Dziecięcego ze Szkoły Podstawowej w Rudzicy, pod dyr. **Jana Borowskiego**.

Chór sprawił słuchaczom bardzo miłą niespodziankę – po prostu uczyć duchową. Zaprezentował perfekcyjnie przygotowany zestaw kilku pieśni, bardzo trudnych technicznie. Każdy ruch ręki dyrygenta był odbierany przez młodych śpiewaków z precyzją. Gorące oklaski, jakimi darzono wykonawców po każdej pieśni, były ze wszech miar zasłużone. Ostatnią pieśń "Ojcowski dom", zaolziańskiego poety **Jana Kubusza**, zaśpiewał chór łącznie ze słuchaczami, co było godnym wstępem do mającej się odbyć prelekcji.

Na wstępie swego wykładu **Halina Szotek** podziękowała słuchaczom za ich liczny udział, a także chórowi i Dyrygentowi za wniesienie miłego nastroju do prelekcji. Rozpoczynając wykład, stwierdziła, że według szacunków i zapisków historia ziemi, o której chce mówić, ma już co najmniej 1000 lat. Mówiła o wspólnym dziedzictwie ziem należących do Księstwa Cieszyńskiego, m.in. Jasienicy i Jaworzu. Wspomniała o nauczycielu ze Skoczowa Karolu Prausie, który był później kierownikiem szkoły w Jasienicy, człowieku o niesamowitej wiedzy przyrodniczej i geologicznej, do którego często przyjeżdżali profesorowie na konsultacje. Zebrał on za swojego życia bogate zbiory archeologiczne, które przekazał do nowo otwartego muzeum w Skoczowie, a którego kustoszem został później jego syn – Karol.

Prelegentka snuła swoją opowieść od najazdów wojsk rzymskich na te tereny. Zaznaczyła, że tu na Śląsku Cieszyńskim krzyżowały się szlaki – bursztynowy i solny, co sprzyjało z jednej strony osadnictwu, z drugiej zaś różnym napaściom i łupieniu karawan. Ziemię należącą do Śląska były jako jedno z pierwszych na wschodnich rubieżach Europy schryścianizowane. Najwięcej dokumentów historycznych przechowało się w archiwach kościelnych. Ze Śląska wywodził się ród Piastów zapoczątkowany przez Henryka Brodatego. Zachował się dokument z roku 1291 mówiący o Mieszku I.

O rzetelności w prowadzeniu przez Kościół swoich ksiąg świadczy fakt, że gdy geograf bawarski z czasów Karola Wielkiego porównywał dane z ksiąg księżęcych z kościelnymi na Śląsku, to liczba dusz była prawie identyczna.

Skoro wykład miał miejsce w zamku grodzieckim, to wspomniła też o Grodeckim – sławnym kartografie, którego mapę Polski słuchacze mogli na miejscu oglądać. Prelegentka zakończyła swoją prawie 2-godzinną opowieść o dziejach i historii Śląska na okresie międzywojennym.

Podkreślić tu trzeba prawie perfekcyjną znajomość tematu, a także sposób w jaki przekazała go słuchaczom. W jej wykładzie każde słowo było wyważone, nie popierane tak modnymi dziś wtrąceniami niepotrzebnych słów. Po prostu idealny wykład.

Serdecznymi podziękowaniami skierowanymi przez Wójta do Prelegentki i zgromadzonych słuchaczy zakończyło się to bardzo miłe i pouczające spotkanie. Podziękowanie należy się również organizatorom wykładów, których wysłuchanie wzbogaci naszą, często ubogą wiedzę o dziejach naszej śląskiej ziemi.

Roman Rucki

III edycja Konkursu "Laur Srebrnej Cieszynianki"

Już dwukrotnie wybieraliśmy laureatów konkursu "LAUR SREBRNEJ CIESZYNIANKI". Przed nami kolejna edycja tego konkursu i w związku z tym przypominamy regulamin wyłaniania kandydatów do tego wyróżnienia.

REGULAMIN

§ 1

Regulamin niniejszy określa tryb i zasady wyłaniania kandydatów Gminy Jaworze do wyróżnienia w konkursie o Laur Srebrnej Cieszynianki.

§ 2

Prawo zgłaszania kandydatów do konkursu przysługuje Radzie Gminy oraz wszystkim działającym na terenie gminy stowarzyszeniom, organizacjom i instytucjom.

§ 3

Każdy z wymienionych z § 2 podmiotów posiada prawo zgłaszania jednego kandydata w roku kalendarzowym.

§ 4

Kandydatem może być każdy mieszkaniec Gminy Jaworze.

§ 5

Zgłoszenie kandydata winno być dokonane na piśmie i zawierać:

- 1) nazwę podmiotu zgłaszającego,
- 2) skrócony życiorys kandydata,
- 3) szczegółowe uzasadnienie zgłoszenia kandydata,
- 4) potwierdzoną własnoręcznie podpisem zgodę kandydata na uczestniczenie w konkursie i zamieszczenie informacji w środkach masowego przekazu.

§ 6

Podmioty, o których mowa w § 2 dokonują zgłoszenia na adres Urzędu Gminy w Jaworzu do 15 września każdego roku.

§ 7

1. Wyboru spośród zgłoszonych kandydatów dokonuje zespół złożony z przewodniczącego Rady i przew. Komisji Rady oraz członków Zarządu.
2. Zespół dokonuje wyboru w głosowaniu tajnym w obecności co najmniej 2/3 jej członków.
3. W sprawach proceduralnych oraz nie określonych niniejszym regulaminem, decyzje zapadają zwykle większością głosów.

§ 8

Wybrany kandydat zostaje Laureatem Srebrnej Cieszynianki, co upoważnia go do konkursu o LAUR ZŁOTEJ CIESZYNIANKI.

§ 9

Komisja przesyła dane wybranego kandydata do Kapituły Ziemi Cieszyńskiej w terminie do 15 października danego roku oraz podaje do publicznej wiadomości uzasadnienie nominacji.

§ 10

W swoim wyborze Komisja bierze pod uwagę przede wszystkim szczególne zasługi dla społeczności, w której działają kandydaci, a zwłaszcza wniesienie przez nich i propagowanie nowych pozytywnych wartości, będących godnymi naśladowania i stanowiące wzór dla innych.

§ 11

Laureaci **Złotej Cieszynianki** nie mogą powtórnie kandydować do konkursu.

Rzeźbiorz

Jak w maju w Jaworzu przebywali Holandrzy, to była też między nimi jedna starszo pora s kierom sie jusz kamracym lod pore piyknych rokov. Ugodol zech sie s nimi, ze w niedziale, skoro ni ma inszej okazyje, przydym po nich do hotela i pudymy se razem do kościoła, a po kozaniu, do naszej chałupy na łobiot i na reszte popołudnia.

Jak my se jusz pojedli i porozprowiali o rostomajtych wiecach, toch sie jich spytol, czyby chcieli dzisio jeszcze cos inszego lobezdrzyć? Dwa razy nie bylo trza im godać. W te niedziale, jak wiycie, byla szpatno siompaczka. Popytolech ziyncia, coby nas zawiós na kamiyniec do Czadra. Nawet byl tymu rot, bo razem s nim chodzil do jednej klasy we szkole w Jaworzu, a jo sie zaš s Czadrym downi dogodoł, ze jak bydym miol doma jakich gości, to pszykludzim ich do niego, by mógli lobezdrzyć te jego wszycki cuda, co jich wlosnymi rynkami wystruguje.

Mielimy szczynsci. Gazda s gazdzinkom byli doma. Piyknie nas pszywitalli i zarozki zakludzili na gore do izby kaj se nom kozali siednyć. Gazdzinka chnet przyniosła kolocza, kawy i herbaty, a gazda Krzysztof zaczył lopowiadać lo tym, co jusz lod smarkocza chodziło mu po czepani. Nasze blyszcza jyno stszylały po półkach na ścianach, s kierych na nas zaglondały rostomajty ptoki – jedne jakby pszyciapiyżone, insze jakby chnet chciały lulecieć. Miyndzy tymi ptokami cichutko siedziła i inszo lešno gadzina, co jom s konska korzynio, czy grupszej galynzi sprytno rynka wystrugala. Na drugi ścianie uwidzielimy moc menteli s całego świata, malutkich i wielkich, jednobarewnych i barzi pstrokatych – nó piyknych! Było też tam zgrómadzone moc wszeljakich chroboczków, kiere chodżom po naszych lonkach, torkach, czy zogónach.

Pokożol nó m też i kamiyni, co w postszotku miaty lotciski rostomajtych zwyrzontek morskich, co jich milijony rokov tymu ścisnył lodowiec. Wszycko to naszel na sfojm polu, a to kamiyni prawilo nó m, że hań downi bylo tu morze.

Kożol nó m sie też podziwać na postszodek nikierogo naszego skolo (kiere miol na pile pszerzazane i piyknie wypulyrowane), co go każdego roku na kamiynicu sie zbiyro i na grómadnice wywozi (Syzyfowa to robota, bo je mrós każdej zimy fórt wycisko). Niktery kamiyni miol taki piykny wzorek, zech se pryndzy lo tym, ani bych pomyśioł. Jak ludzie to skoli zbiyrajom, to nigdy nie wiedzom, co czasym przedziwnego dzierzom w gorści.

Pokożol też nó m pore łobrazów, kiere som namalowol. Na jednym s nich zaroski zech poznoł jego fotra, kierogo zech dobrze znoł. To nie były wszycki wieca, kiere gazda miol do pokozanio. Wyciongnyl jeszcze s półki trzy pokaźne zbiory piniyndzy. Łot malutkich, starucnych miedziozczków, asz do piyknych strzybrzoków pozbiyranych chnet po całym świecie. Wiela sie pszy tym nałopowiało, tak że byli my tam jak u jakigo rechtoro, co łuczy biologije i geografije.

Pytolech sie go – człowiecze, kiedy ty spisż? Pszeca mosz gospodarke, pore łogónów w chlywie i inszy dobytek, chodzisz jeszcze do fabryki do roboty, w gminie też sie widać, a tukej jeszcze tela twoji roboty widać na tych półkach? A gazda nó m pado, że to nie wszycko. Moc jego procy je na wystawach we Skoczowie i we Wrocławiu.

Krzysztof nó m pedziol, że spi w nocy, jak kożdy inszy. Bez lato mo malo czasu na tego swojogo "kónika", ale każdego dnia cosl jednak musi upuczyc. Zimowom porom, kiedy wieczory som dlugi, to struze lo wiela wyncyj. Tak se czasym myślim – jeden sie tak we sfoim żywocie uharuje i jeszcze mu sie chce cosik piykneho zrobic, a inszy zaš nie wiy, co ze sobom zrobic, chodzi, a jyno myśli, kajby tu co kómu na paskude zrobic. No, ale to jusz tak je na tym usmolónym świecie.

Ja, czas jusz podziynkować gazdóm, bo jusz też i gowiyć sie lo swoji lupomino i za gazdami sie łogłondo. Tósz, piyknie wom gazdowie za te uczte duchowom, ji tó m drugom też dziynkujmy. Fcale tego nie lutujmy, że my sie w takim szpetném pogode do was wybrali.

Tym, coch tu w naszej ślonski gotce naszkryfoł, chcym aspoń troche wyrazić mojom wdziynczność za łofiarowany nó m czas i serce, a gazdowi chcym życzyć dolszych pomyślunków, dziwskich korzyni i galynzi, s kierych by mó g dali strugać swoi ptoki i świontki. Jakbyście czytocze "Echa Jaworzo" też kiedy chcieli zozdrzyć na te dziwy, to do Czadrów je ganc proste trafiyni. Jak pojedziecie cestom Cisowom łod krzyżowaczki ku Josiónkóm, to po lewej strónie uwidzicie kapliczke, a troche dali w polu, na pszecifko stodoły wyciosany chłapiec s klaberom na czepani. To je tam. Tu na stodole siedzom drzewiane ptoki, a i wejści do siyni potpiyrajom dwa "herkulesy".

Myślim, że kożdymu s was gazda nie łodmówi troche, wiecznie brakujonco mu czasu.

Roman Rucki



POWIEDZIELI...

Świat jest teatrem, aktorami ludzie,
którzy kolejno wchodzą i znikają.

William Shakespeare



Dzień Bibliotekarza w województwie śląskim

Z okazji Dnia Bibliotekarza przypadającego na dzień 8 maja, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach zaprosili wszystkich bibliotekarzy terenowych woj. Śląskiego na BIBLIOTEKARSKI PIKNIK, który odbył się w czwartek dnia 27 maja br. w Górnośląskim Parku Etnograficznym.

Województwo śląskie składa się w swoich nowych granicach z 16 gmin, a więc tyle jest również bibliotek. Dla obecnych na pikniku bibliotekarzy było to wielkie przeżycie. Wszystkich osobiście przywitał Dyrektor WBP. W spotkaniu uczestniczył również Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Śląskiej.

Muszę się przyznać, że osobiście nie wiedziałam o istnieniu tego obiektu, a jest co podziwiać. GÓRNOŚLĄSKI PARK ETNOGRAFICZNY jest muzeum etnograficznym na wolnym powietrzu, gromadzącym i prezentującym tradycyjne, drewniane budownictwo wiejskie, tj. budynki mieszkalne i gospodarcze, obiekty rzemieślniczo-przemysłowe oraz sakralne wraz z wyposażeniem wewnątrz. Pod budowę tego muzeum uzyskano 25 ha ziemi sąsiadującej ze Stadionem Śląskim. Założenia programowe powstały w 1961 roku. Pierwsze obiekty postawiono w 1964 r. Były to: wiatrak z Grzawy i spichlerz z Warszowic. Potem, na skutek zarządzenia władz, prace przerwano na okres 5 lat. Po wielu staraniach ze strony konserwatora wojewódzkiego i środowiska muzealnego, zostały one w 1969 r. wznowione, by dalej przenosić, konserwować i montować obiekty zabytkowe.



W 1975 r., po przeniesieniu 33 obiektów, udostępniono skansen zwiedzającym.

Zgromadzone w Górnośląskim Parku Etnograficznym zabytki budownictwa ludowego pochodzą z pięciu regionów Górnego Śląska (beskidzkiego, podgórskiego, pszczyńsko-rybnickiego, przemysłowego, lublinieckiego) oraz z regionu Zagłębia Dąbrowskiego.

Budynki składające się na zagrody pochodzą z różnych miejscowości danego podregionu, gdyż w latach 50. nie było już na Górnym Śląsku pełnych zagród o zabytkowym charakterze. Zestawione są one zgodnie z miejscową tradycją i z wiedzą o dawnym układzie. Opócz zagród jest tam wiele obiektów wolno stojących, m.in. kapliczki przydrożne, spichlerze, garbarnia, arezt sołecki, karczma i inne.



Skansen jest "żywy" – są tam bowiem i zwierzęta domowe

Bardzo pieczołowicie starano się odtworzyć mikropejszą zabytkową architekturę. Jest tam więc odpowiednia zieleń niska i wysoka, ogródki warzywne, kwiatowe, sady i pola uprawne, uzupełnione takimi elementami jak ogrodzenia, bramy, mostki, studnie, kieraty, ule, kapliczki...

Do roku 1998 na 95 planowanych obiektów wybudowano i wyposażono 57. Kościół, spichlerze dworskie i niektóre budynki z Beskidu Śląskiego datowane są na XVIII wiek, zaś większość zabytków pochodzi z połowy XIX wieku. Są tu m.in. chaty z Istebnej, Brennej (Stary Groń, Bukowy Groń, Mała Orłowa), Bażanowic, Ustronia i Zamarsk.

Kilka godzin spędzonych na tym terenie, będącym niezwykłą oazą naszej przeszłości, pozostawiło u zwiedzających wrażenie powrotu do tych czasów, które wydały nam się "sielskie, anielskie"... Oddaleni przez moment od dzisiejszej, hałaśliwej



Fragment paradnej izby w jednej z chat

cywilizacji, zrelaksowaliśmy się przy pieczeniu kiełbasek nadziewanych na przygotowane specjalnie do tego celu drewniane szpikulce. Ognisko na dużej, otwartej przesztrzeni tworzyło piękną scenę, nic nie zakłócało panującej tam ciszy. Pogoda była przednia, więc piknik był bardzo udany. Spora jest grupa ludzi zasłużonych – zapaleńców, którym trzeba zawdzięczać, że powstało takie miejsce...

Dla dzieci szkolnych wycieczka do tego miejsca może być wielką frajdą, a jednocześnie ciekawą lekcją pouczającą. Skansen ma przewodników, którzy w interesujący sposób przybliżają historię powstania skansenu ukazującego nieznaną nam już minione czasy.

Jadwiga Roik



PRAWNIK RADZI...

Dziedziczenie ustawowe

W tym numerze przybliżę Czytelnikom zasady dziedziczenia ustawowego. Oczywiście należy pamiętać, że pierwszeństwo ma zawsze dziedziczenie testamentowe. Dziedziczenie ustawowe wchodzi w grę:

- co do całości spadku – gdy spadkodawca nie powołał w drodze testamentu spadkobiercy lub gdy żadna z powołanych przez niego osób nie chce lub nie może być spadkobiercą,
- co do części spadku – gdy spadkodawca rozrządził w testamencie tylko część spadku, a dla pozostałej części nie ustanowił spadkobiercy lub gdy niektórzy spośród spadkobierców testamentowych nie mogą lub nie chcą dziedziczyć.

Kodeks cywilny dzieli spadkobierców ustawowych na trzy grupy:
1) małżonek i zstępni (dzieci, wnuki, prawnuki) spadkodawcy
2) małżonek, rodzice, rodzeństwo i zstępni rodzeństwa
3) Skarb Państwa.

W obrębie tych trzech grup obowiązuje zasada pierwszeństwa. Oznacza to, iż druga grupa zostaje powołana do dziedziczenia dopiero w braku choćby jednego krewnego należącego do grupy pierwszej. W podobny sposób dochodzi do dziedziczenia Skarbu Państwa.

Zatem w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. Ogólna zasada mówi, iż dziedziczą oni w częściach równych, jednak pod warunkiem, iż część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż 1/4 całości spadku. Wnuki dziedziczą zawsze w częściach równych tę część spadku, którą dziedziczyłyby ich rodzice (dziecko spadkodawcy), gdyby doszedł do spadku. Zasadę tę należy odnieść także do dalszych potomków wstępujących w miejsce przodka.

Prawo polskie nie różnicuje dziedziczenia dzieci w zależności od tego, czy urodziły się w małżeństwie, czy pochodzą ze związku pozamałżeńskiego.

Brak zstępnych otwiera drogę do dziedziczenia drugiej grupie czyli: małżonkom, rodzicom i rodzeństwu. Udział małżonka w tym przypadku wynosi zawsze połowę spadku, bez względu na to, kto spośród tej grupy krewnych dziedziczy obok małżonka. Druga połowa spadku przypada rodzicom i rodzeństwu (w miejsce rodzeństwa mogą wejść ich zstępni) według następujących reguł:

- 1) np.: do spadku dochodzą: ojciec, matka, dwóch braci i siostra; udział każdego z rodziców wynosi po 1/4 z połowy spadku należnej rodzicom i rodzeństwu (czyli po 1/8 całości spadku); 1/2 z omawianej połowy spadku (czyli 1/4 całego spadku) dziedziczy w częściach równych rodzeństwo (czyli w naszym przykładzie każde z trójki rodzeństwa otrzyma po 1/12 całego spadku);
- 2) jeżeli jedno z rodziców nie dożyje otwarcia spadku, jego udział spadkowy przypada w połowie drugiemu z rodziców i w połowie rodzeństwu;
- 3) jeżeli obok małżonka do spadku powołani są tylko rodzice albo tylko rodzeństwo, dziedziczą oni ową drugą połowę spadku w równych częściach. Prawo polskie nie wymaga, aby dziedziczący rodzice pozostawali w związku małżeńskim.

Kierując się założeniem, iż śmierć spadkodawcy pociąga także dotkliwe skutki ekonomiczne dla współmałżonka, ustawodawca przewidział dla niego specjalne uprawnienia. Otóż małżonek może żądać ze spadku (oprócz swojego udziału) przedmiotów urządzenia domowego, z których za życia spadkodawcy korzystał wspólnie z nim lub wyłącznie sam. Do wyłączenia tego uprawnienia wystarczy, że chociażby jeden spośród zstępnych spadkodawcy dziedziczących w zbiegu z małżonkiem, mieszkał ze spadkodawcą w chwili jego śmierci. Podobnie uprawnienie to wyłącza fakt, iż wspólne pożycie małżonków ustało za życia spadkodawcy.

W przypadku braku jakichkolwiek krewnych należących do kręgu spadkobierców ustawowych, chcących i mogących dziedziczyć, cały spadek przypada małżonkowi. Natomiast w braku zstępnych i małżonka cały spadek dziedziczą rodzice, rodzeństwo i zstępni rodzeństwa. W ostatniej kolejności dziedziczy Skarb Państwa (trzecia grupa), gdy brak jest małżonka i krewnych.

(W następnej części Porad Prawnika – o wydziedziczeniu)

Radca prawny mgr Piotr Bożek

POWIEDZIELI...

Z ELEMENTARZA

Najwyższą formą materii jest człowiek, ziemi mieszkańiec.
 Najwyższą formą istnienia – świadome jego działanie.
 Najwyższą formą działania – walka o pokój tej ziemi.
 Najwyższą formą tej walki – siłami walczycy wspólnymi.
 O tak, bracie, o tak, siłami walczycy wspólnymi.

Wisława Szymborska

TWÓJ DOM – KOLEBKĄ CIEPŁA

Doradztwo i wykonawstwo ociepleń:

- * zewnętrzne
- * wewnętrzne
- * siding
- * tynki mineralne i akrylowe

JAWORZE, tel. (0-33) 81-72-642

FHU "MAB" Jaworze, Antoni Barut

tel. 81-72-055 (wieczorem), 0604 140 866

świadczy usługi w zakresie:

- brukarstwa
- zabudowy skarp
- budowy i remontu przyłączy kanalizacyjnych, drenaży
- przepustów drogowych
- oraz prac ziemnych minikoparką



SZKÓŁKA RÓŻ

Czesław & Grażyna Jaworska Trubiłowicz

Oferujemy krzewy róż:

wielokwiatowe - wielokwiatowe
 miniaturowe - pnące - parkowe

43-384 Jaworze Śr. k/Bielska-B., ul. Kolonia Dolna
 tel. (033) 817 31 95, tel. kom. 0 602 495 332

PRANIE, GREPLOWANIE, SZYCIE KOLDER Z OWCZEJ WELNY sprzedaż:

Genowefa Galińska
 Świętoszówka, ul. Ogrodowa 59
 tel. 815 29 87

ZAKŁAD POGRZEBOWY STEKLA-KUKLA poleca:

- autokarawan
- trumny
- chłodnię
- wieńce, wiązanki
- przewóz zwłok (cały kraj)
- kredytowanie usług (bezprowcentowe)

STEKLA - tel. 817-22-00 KUKLA - tel. 817-32-02
 Jaworze, ul. Zajęcza 51 Jaworze, ul. Nadbrzeżna 74
 Telefon komórkowy 0602-320-938

GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. stom. Krzysztof KACZUR
 specjalista chirurgii stomatologicznej



Jaworze, ul. Zdrojowa 159

ZABIEGI W NARKOZIE

czynne: poniedziałki, czwartki 15.00 - 19.00
 REJESTRACJA TELEFONICZNA 0603 789 802

BIURO RACHUNKOWE "MIRMAR"

Zapewniamy wszelkiego rodzaju ROZLICZENIA
 związane z prowadzeniem dużych i małych firm.
 Ponadto oferujemy odbiór dokumentów
 od klienta oraz konkurencyjne warunki cenowe.
 tel. (033) 817-25-23 lub tel. kom. 0603 312 334

Cena reklam - 0,50 zł za jedno słowo.

Redaguje Kolegium w składzie: Marian Zygmunt - przew.
 Franciszek K. Szpok, Roman Rucki, Piotr Krzemień
 Izabela Kozłowska - skład
 Małgorzata Barut - kolportaż
 Fot. - Jadwiga Roik
 Adres redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Zdrojowa 82
 43-384 Jaworze Dolne, tel. 81-72-195 lub 81-72-813
 fax 81-72-871, telex 35-405
 Druk: "TIMES", ul. Krakusa 17, tel. 81-84-548 B-B
 Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów
 oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.